

POLA ESPERANTISTO

Monata Organo de Polaj Esperantistaj Societoj.

ESPERANTYSTA POLSKI

Organ Towarzystw Esperantystów Polskich.

Decembro, 1908.



Jaro I (III). № 12.

Redakcia Komitato:

Redakt. D-r Leon Zamenhof

Dr. K. Bein (Kabe)
Leo Belmont
A. B. Brzostowski

Komitet Redakcyjny:

Ks. Prof. A. Dąbrowski
Antoni Grabowski
A. Zakrzewski

Al la Komitato helpas per siaj konsiloj la Aŭtoro de Esperanto

D-r Ludwik Zamenhof.

ENHAVO:

De la Redakcio. — Vox in deserto. S. A. Dobrzański. — „Oni senfruktigis la animon, oni sekigis la cerbon“ de Biełokoński, trad. A. Ossowski. — Internacia helpa monsisistemo. — Ekspozicio kaj pola kongreso esperantista en Częstochova (1909). — Ĝojego ni naĝu! de A. Niemojewski, trad. Br. Kuhl. — „Se krevas kor“ de L. Belmont. — Kroniko. — Bibliografio.

TREŬĆ:

Od Redakcji. — Vox in deserto, S. A. Dobrzańskiego. — „Wyjałowili duszę, wysuszyli mózg“, Biełokońskiego, tłum. A. Ossowski. — Międzynarodowy pomocniczy system monetarny. — Wystawa i zjazd Esperantystów Polskich w Częstochowie (1909). — Żeglujmy wesoło! A. Niemojewskiego, tłum. Br. Kuhl. — „Se krevas kor“ L. Belmonta. — Kronika. — Bibliografja.

Adreso de la Redakcio:

WARSZAWA,
(Varsovio)
Marszałkowska 143.

Abonprezo — Prenumerata (1909)

Jare — rocznie: 2 rb. = 2.10 ₰
kun aldono literatura } 3 rb. = 3.15 ₰
z dodatkiem literackim }

Adreso de la Administr.:

WARSZAWA,
(Varsovio)
Hoża № 20, m. 12.

F. Kozłowski OBECNIE S. NOWACKI

Warszawa, Rymarska 7, róg Leszna. — Telefon 39-99.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO: Lamp, Porcelany, Fajansu, Szkła, Galanteryi, Noży, Widelcy etc., etc. Wynajmuje nakrycia stołowe, platery, bieliznę, krzesła, stoły.

ŻYRANDOLE kościelne i salonowe do świec i gazu. Wielki wybór. Najniższe ceny. Reperacye i odnawianie żyrandoli.

W wielkim wyborze przyrządy krysztalowe do żyrandoli. Jedyne palniki naftowo-żarowe bez wszelkich komplikacji 60% oszczędności nafty. Komplet rub. 3.

ZAKŁAD BRONZOWNICZY W. Komorowski i S^{-ka}

WARSZAWA

Nowy-Świat № 12. — Telefon № 188-82.

Wykonuje do elektryczności: Żyrandole, lampy, pendle, plafonierę i t. d. — Cenniki ilustrowane na żądanie.

Fabryka i Magazyn J. Kuczmierowski

Warszawa, Marszałkowska 108.

Poleca: Siodła, zaprzęgi, przybory podróżne, oraz galanterję skórzaną w wielkim wyborze.

Cenniki na żądanie.

SKŁAD MEBLI

Majstrów Stolarskich

Jana Berezińskiego

w Warszawie, ul. Królewska 6.

wprost Mazowieckiej.

== ROBOTY TAPICERSKIE ==

Dekoracye stylowe i fantazyjne.

Telefon 51-52.

„MODERNE” Wyborne MYDŁO
F. PULS.
TOW. AKC. w WARSZAWIE
DOSTAĆ MOŻNA WE WSZYSTKICH LEPSZYCH PERFUMERJACH.

„ŚWIAT”

TYGODNIK LITERACKI ILU-
STROWANY POD REDAKCJĄ
STEFANA KRZYWOSZEWSKIEGO.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Aleje Jerozolimskie 49.

Przedpłata „Świata” wynosi: w Warszawie rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2, na prowincji rocznie rb. 9, półrocznie rb. 4.50, kwartalnie rb. 2.25, zagranicą rocznie rb. 12, półrocznie rb. 6, kwartalnie rb. 3.

MAGAZYN

Optyczno-Elektrotechniczny

F. Czerwiński & C^o

WARSZAWA

Krakow.-Przedmieście 37.

Oficejo Instruista de K. Wasilewski

Strato Marszałkowska 123.

Rekomendas instruantojn, instruantinojn kaj guvernantinojn diversajn.

Skład Papieru R. KRUPECKI

WARSZAWA,

Wierzbowa № 1. — Telefon 10-16.

POLECA: Materiały piśmienne i rysunkowe. Księgi buchalteryjne i t. p. Dostawa do biur i kantorów.

Esperantysta Polski

Pola Esperantisto

1908 r.

Esperanto-Polski

Polska Esperanto

1908 r.

T R E Ś Ć.

Artykuły oryginalne.

	Str.
Leo Belmont. „Antaŭparolo al la I-a № (esp.)	1, 2.
— „Konkurenci Esperanta“ (polsk.)	153, 154, 155.
— „Ĉu li?“	178.
A. B. Brzostowski. W sprawie Warszawskiego Muzeum Esperanckiego (polsk.)	82.
Prof. Ks. A. Dąbrowski. „List do Redakcji“ (polsk.)	21, 22.
St. A. Dobrzański. „Vox in dezerto“ (polsk.)	186, 187.
A. Grabowski. „O języku międzynarodowym“ (polsk.)	40, 41, 57, 58, 59, 60.
— „Esperanto jako przygotowanie do nauki języków“ (polsk. i esp.)	4, 5, 6, 7, 8.
— „El la historio de reformoj“	101, 102, 103.
— „El la plej nova pola beletristiko“	93, 94, 95.
A. Lange. „Esperanto“ (polsk.)	2, 3, 4.
O-AZ-O. „Z wrażeń kongresowych“ (polsk. i esp.)	125 — 151.
D-r W. Róbin. „Esperanto u ociemniałych“ (polsk. i esp.)	23, 24, 25.
Prof. K. Wasilewski. „Mowa ludzka“ (polsk.)	73, 74, 91, 92, 93.
L. Z. Centralny Urząd Esperancki (polsk. i esp.)	75, 76.
— „Przed kongresem“ (polsk.)	107, 108, 109.
— „Z wrażeń kongresowych“ (polsk. i esp.)	125 — 151.
— „O międzynarodowym systemie monetarnym“ (esp.)	191, 192, 193.
— „Ekspozicio kaj kongreso esperantista en Częstochowa“ (polsk. i esp.)	193, 194.
A. Zakrzewski. „Nia lingva komitato“ (esp.)	89, 90, 91.

Beletrystyka oryginalna.

C. Bourlet. „Rememoroj“	26, 27, 28.
T. Cart. „Mia amiko Filiberto Baudeto ano de l' Franca Instituto“	46, 47.
Felietonisto. „La mirinda kristalo“	9, 10.
R. Frenkiel. „La ĉefa trunko“	64.
Gorgan. „El „Dezerto“	161.
A. Kofman. „La vivanta vero“	60, 61, 62, 63, 77, 78, 79.
P. Lengyel. „Mi estas Polo“	11.

Beletrystyka tłumaczona.

Dr. K. Bein. „100 proverboj el la „Proverbaro“ de M. Zamenhof	68, 79, 99.
Teofila Essigman. „La feliĉo“	80.
A. Grabowski. „La juĝo de Oziris“ de H. Sienkiewicz	43, 44, 45, 46.
H. Hempel. „El la filozofio de bestoj“	176.
A. Kobyliński. „Al la morto“	80.
Dr. S. Krukowski. „La marista legendo“ de H. Sienkiewicz	10, 11.
Lozo. „Ave Patria, Morituri le salutant“ de W. Reymont	96, 97.
— „Los Toros“ de W. Reymont	97, 98, 99.
Ant. Ossowski. „Oni senfruktigis la animon, oni sekigis la ĉerbon“ de Bieloński.	187—191.
D-r Leon Zamenhof. El „Aspazio“ de A. Świętochowski	170, 171, 172, 173.

Dodatek literacki.

- D-r K. Bein.** „En fumejo de l' opio“, Wł. Reymont.
A. Grabowski. „Kio okazis foje en Sidono“, H. Sienkiewicz.
D-r Leon Zamenhof. „Protesilas kaj Laodamia“, St. Wyspiański.

Poezje.

oryginalne.

D-r L. L. Zamenhof. „Preĝo sub la Verda Standardo“	65.
Leo Belmont. „Se krevas kor“	195.
M. Czerwiński. „Malgaja kanteto“	177.
Revemulo. „Vanaj revoj“	119.

tlómaczone.

Leo Belmont. „Modlitwa pod zielonym sztandarem“, D-r L. L. Zamenhof	65.
A. Grabowski. „Kozako“ (z „Marji“ Malczewskiego)	12.
— „Himno dum subiro de l' suno sur la maro“, J. Słowacki	29.
— „Sur Jungfraŭ“, M. Konopnicka	160.
— „Al la vespera stelo“ z op. Tanhäuser, R. Wagner	161.
— „Respondo al Po-Lo“	28.
H. Hempel. „Fablo“, Aleks. Fredro	177.
Bronisław Kuhl. „Gojege ni naĝu“, A. Niemojewski	195.
Lozo. „La nigra ŝalo“, K. Ujejski	30.
— „Funebra marŝo“, K. Ujejski	48, 49.
— „La amo“, M. Romanowski	81.
St. Łazica. „Lazara“, K. Ujejski	100.
B. Olszewski. „El „Tagiĝo“, Krasiński	81.
— El „Improvizacio“, N. Żmichowska	162.

R ò ż n e.

D-r L. L. Zamenhof. „Cirkulera letero“	41, 42
— „Parolo ĉe la malfermo de la IV kongreso“	121, 122, 123, 124.
Kvaro por la kvara. „Dua cirkulero“	49.
S. Winkelman. „Esperanta vilaĝo Weisser Hirsch“	50.

B i b l i o g r a f j a.

35—37; 56; 72; 87—88; 120; № 8—9 (dod.); 167—168; 199—200.

K r o n i k a.

13—20; 31—35; 51—55; 66—70; 83—87; 110—119; 165—168; 196—199.

Przegląd prasy.

55, 56, 71, 72.

I l l u s t r a c j e.

<i>Al la „Juĝo de Oziris“</i>	39, 45.
<i>El la kvara kongreso</i> (4) № 8, 9.	

H u m o r y s t y k a.

<i>Angulo humoraja</i>	119.
<i>Altarista verkaĵo</i>	177.
<i>Eltiraĵoj el leteroj</i>	177.

„Esperantysta Polski“

MIESIĘCZNIK, POŚWIĘCONY SPRAWIE ROZPO-
WSZECHNIANIA JĘZYKA MIĘDZYNARODOWEGO,
w 1909 roku

BĘDZIE WYCHODZIĆ W ZESZYTACH OBJĘTOŚCI 16 STRON OBECNEGO
FORMATU POD DOTYCHCZASOWĄ REDAKCJĄ, PRZY WSPÓŁUDZIAŁE
NAJWYBITNIEJSZYCH ESPERANTYSTÓW POLSKICH I ZAGRANICZNYCH.

Nasz „Dodatek literacki“ do „E. P.“

powiększony wczwórnasób, (do 400 stron) będzie zawierał zbiór arcydzieł literatury
polskiej i zagranicznej w przekładach pp.: K. Beina, L. Belmonta, A. Grabowskiego,
A. Zakrzewskiego, Leona Zamenhofs i innych polskich i zagranicznych esperantystów.

Roczna prenumerata miesięcznika „Esper. Polski“ bez dodatku literackiego wynosić
będzie Rb. 2, z dodatkiem — Rb. 3 wraz z przesyłką pocztową.

(Dodatek literacki w handlu księgarskim kosztować będzie 2 rb. 40 kop.; prenu-
meratorzy „P. E.“ będą go otrzymywali za 1 rb. z przesyłką pocztową).

Dla nowo przybywających rocznych prenumeratorów w dalszym ciągu będzie
dodawany bezpłatnie podręcznik języka Esperanto (Gramatyka i systematyczne cwi-
czenia) wraz z 2 słownikami (esperancko-polskim i polsko-esperanckim).

Ci zaś roczni prenumeratorzy, dla których podręcznik będzie zbyt cennym, mogą
otrzymać wzamian, po cenie niższej, następujące książki:

- | | |
|---|-----------|
| 1) ROCZNIK „POLA ESPERANTISTO“ za rok 1908 za Rb. 1.—;
zbrozurowany za Rb. | 1 20 kop. |
| 2) „PROTESILAS KAJ LAODAMIA“ St. Wyśpiańskiego w prze-
kładzie Leona Zamenhofs zamiast 50 kop. | — 35 kop. |
| 3) „JUGO DE OZIRIS“ (Sienkiewicza, w przekładzie A. Gra-
bowskiego) zamiast 20 kop. | — 15 kop. |
| 4) „EN FUMEJO DE L'OPIO“ (Wł. Reymonta, w przekładzie
K. Beina) zamiast 20 kop. | — 15 kop. |
| 5) „KIO OKAZIS FOJE EN SIDONO“ (Sienkiewicza, w przekła-
dzie A. Grabowskiego) zamiast 25 kop. | — 20 kop. |
| 6) „GRAMATYKA ESPERANTA“ z przykładami, A. Zakrzew-
skiego, zamiast 80 kop. | — 65 kop. |
| 7) „KURS HANDLOWY ESPERANTA“ (Marisiaux, w przekła-
dzie Zb. Kamińskiego) zamiast 60 kop. | — 50 kop. |
| 8) „KONDUKANTO“ Ant. Grabowskiego, zamiast 90 kop. . . | — 70 kop. |
| 9) FUNDAMENTA KRESTOMATIO“ d-ra Ludwika Zamenhofs,
zamiast 1 rb. 40 kop. | 1 10 kop. |
| 10) „VERDAJ FAJREROJ“ zbiorok poezji pana R. Frenkiela,
zamiast 40 kop. | — 30 kop. |

WRAZ Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ.

PÓŁROCZNI PRENUMERATORZY Z PREMIUM NIE KORZYSTAJĄ.

KWARTALNA PRENUMERATA NIE PRZYJMUJE SIĘ.

Mamy nadzieję, że przy poparciu pisma naszego przez wszystkich esperanty-
stów polskich i zwolenników idei języka międzynarodowego, będziemy mogli je stale
ulepszać i dążyć do postawienia go na wysokości zadania i utrzymania w pierw-
szych szeregach pism esperanckich.

UPRASZAMY PRZYJACIOŁ NASZEGO PISMA O WCZESNE ODNO-
WIENIE PRENUMERATY I POZYSKIWANIE NOWYCH ABONENTÓW.

Prenumeratę należy adresować wprost

Do Administracji „Pola Esperantisto“ Hoża 20 m. 12, w Warszawie.

„Pola Esperantisto“

MONATA GAZETO EN ESPERANTA KAJ POLA
LINGVOJ, ORGANO DE POLAJ ESPERANTISTOJ
en 1909 jaro

ELIROS EN KAJEROJ AMPLEKSE DE 16 PAĜOJ DE LA NUNA FORMATO SUB
LA ĜISNUNA REDAKCIO KUN KUNLABORADO DE LA PLEJ EMINENTAJ
ESPERANTISTOJ POLAJ KAJ EKSTERLANDAJ.

Nia „Literatura aldono“ al „P. E.“

kvaroble pligrandigita (ĉirkaŭ 400 paĝoj), entenos kolekton da ĉefverkoj el la literaturo
pola kaj eksterlanda en la traduko de s-roj: K. Bein, L. Belmont, A. Grabowski,
A. Zakrzewski, Leono Zamenhof kaj aliaj polaj kaj eksterlandaj esperantistoj.

La jara abonpago de „Pola Esperantisto“ sen literatura aldono estos 2 rs. (2,10 Sm.)
kun la aldono — 3 rs. (3,15 Sm.) kun la poŝta transsendo.

(La literatura aldono en librejoj kostos 2 rs. 40 kop. = ₰ 2,55. La abonantoj
de „P. E.“ ricevos ĝin por 1 rs. = 1 ₰.

Por novaj jaraj abonantoj ni daŭrigos aldonadi senpage la lernolibron de Espe-
ranto (Gramatyka i systematyczne ĉwiczenia, de D-ro L. L. Zamenhof) kune kun 2 vort-
aroj (esp.-pola kaj pola-esperanto).

Abonantoj, por kiuj la lernolibro estos superflua, povos ricevi anstataŭe laŭ
malpli granda prezo la sekvantajn verkojn.

- | | |
|---|----------|
| 1) JARKOLEKTO DE „POLA ESPERANTISTO“ por la jaro
1908 po ₰ | 1 |
| broŝurita po | 1 20 sd. |
| 2) „PROTESILAS KAJ LAODAMIA“ (de St. Wyspiański, trad.
Leono Zamenhof) anstataŭ 50 sd. | — 35 sd. |
| 3) „JUĜO DE OZIRIS“ (de Sienkiewicz, trad. A. Grabowski) an-
stataŭ 20 sd. | — 15 sd. |
| 4) „EN FUMEJO DE L'OPIO“ (de Wł. Reymont, trad. K. Bein)
anstataŭ 20 sd. | — 15 sd. |
| 5) „KIO OKAZIS FOJE EN SIDONO“ (de Sienkiewicz, trad. A. Gra-
bowski) anstataŭ 25 sd. | — 20 sd. |
| 6) „GRAMATYKA ESPERANTA“ de A. Zakrzewski, anstataŭ 80 sd. | — 65 sd. |
| 7) KURS HANDLOWY ESPERANTA (de Marisiaux, trad. Zb. Ka-
miński) anstataŭ 60 sd. | — 50 sd. |
| 8) „KONDUKANTO“ de A. Grabowski, anstataŭ 90 sd. | — 70 sd. |
| 9) „FUNDAMENTA KRESTOMATIO“ de D-ro L. L. Zamenhof,
anstataŭ 1 ₰ 40 sd. | 1 10 sd. |
| 10) „VERDAJ FAJREJOJ“ kolekto da versaĵoj de R. Frenkiel, an-
stataŭ 40 sd. | — 30 sd. |

KUNE KUN LA POŝTA TRANSENDO.

LA DUONJARAJ ABONANTOJ NE RICEVAS PREMIOJN.

LA KVARONJARAJ ABONPAGOJ NE ESTAS AKCEPTATAJ.

Ni esperas, ke ĉe la subteno de nia organo, de ĉiuj polaj esperantistoj kaj
adeptoj de la lingvo internacia, ni povos ĝin konstante perfektigi kaj starigi sur la
alteco de ĝia tasko — en la vico de la plej bonaj esperantaj ĵurnaloj.

NI PETAS LA AMIKOJN DE NIA GAZETO FRUE RENOVIGI
LA ABONPAGON KAJ VARBI POR NI NOVAJN ABONANTOJN.

La abonon oni devas adresi senpere

Al la administracio de „Pola Esperantisto“, str. Hoża 20, en Warszawa (Varsovio).

POLA ESPERANTISTO

Monata Organo de Polaj Esperantistaj Societoj



ESPERANTYSTA POLSKI



Organ Towarzystw Esperantystów Polskich

Decembro, 1908.

WARSZAWA — VARSOVIO.

Jaro I (III). № 12.

Mija rok od czasu, kiedy *Warszawa* w spuściźnie po *Lwowie* objęła wydawnictwo „Esperantysty Polskiego”.

Rok w dziejach każdego pisma, a tymbardziej pisma zupełnie nowego, które dopiero rozpoczyna torować sobie drogę w kierunku nowych haseł — jest okresem bardzo znamienym: stanowi on jakby próbę ogniową, w której przejawia się żywotność lub niezdolność do życia każdego nowego wydawnictwa. „Esperantysta Polski” wyszedł z tej próby zwycięsko.

Kiedy przystępowaliśmy do wydawnictwa na początku roku, sądziliśmy, że pismo nasze na niepodatnym w naszym kraju gruncie będzie musiało zwalczać mnóstwo przeszkód. Dziś przyznajemy z radością, że obawy nasze były płonne. Zainteresowanie się esperantyzmem u nas okazało się dosyć poważnym — miesięcznik nasz znalazł wielu zwolenników.

„Esperantysta Polski” zjawił się u nas we właściwym czasie. Powstał on, aby usystematyzować ruch esperancki i zbudzić zajęcie się tą sprawą w szerszych warstwach naszego społeczeństwa. W jednym i w drugim kierunku dokonał on swego zadania, i to dzisiaj, przed rozpoczęciem nowego roku, dodaje nam otuchy do dalszej pracy krzewienia w naszym kraju idei języka międzynarodowego.

Idąc za poradą wielu naszych czytelników, rozszerzamy w przyszłym roku program naszego wydawnictwa, ufni, że przyjaciele naszej idei nie tylko nie pozwolą upaść przed czasem młodemu naszemu organowi w Polsce, kołobce Esperanta, lecz przeciwnie — przyczynią się czynem i słowem do dalszego jego rozwoju,

Główną podstawą naszego pisma jest przeświadczenie o ostatecznym zwycięstwie idei jęz. międzynarodowego. Daje nam to możliwość łożenia na ołtarzu wspólnej idei ofiar materialnych i moralnych, w nadziei, że trudy nasze zostaną należycie ocenione przez wszystkich zwolenników naszej sprawy w Polsce.

Stojąc wytrwale na obranym stanowisku, zwracamy się z prośbą do naszych dotychczasowych czytelników, aby ułatwili możliwość naszemu organowi przeniknięcia do najszerzych warstw naszego społeczeństwa.

Redakcja.

Vox in dezerto.

Znamy kosmopolitów—ludzi, których ojczyzny są tam, gdzie im dobrze, sybarytów ludzkości, egoistów odzianych w wielkie słowa, którzy przed pierwszym obowiązkiem obłudnie zasłaniają się obowiązkiem ostatnim. Znamy szowinistów, przed swoją budą, na łańcuchu, warczących na cały świat. Znamy też ludzkich wołów, których usta zawsze pracują dla ich żołądków; których zadaniem być pędzonemi, gdzie należy. Pośród nich wszystkich zagubiła się idea ludzkości.

A problemat istoty ludzkości wkraça na porządek dzienny życia i domaga się rozwiązania: oto już różne frazesy o narodowości i międzynarodowości stały się okrzykami wojny nieciekawej; ale za uczciwym stanowiskiem dopiero należy się rozejrzeć.

Spółeczeństwo i ludzkość nie są bytami samoistnemi: społeczeństwo jest formą stosunków między jednostkami—ludzkość—między społeczeństwami, jako takimi, nie zaś między mniej lub więcej niepowołanemi ich przedstawicielami. Jeżeli doskonałe stosunki istnieć mogą tylko między ludźmi względnie doskonałemi, i to doskonałemi w stopniu względnie równomiernym, to, kto dąży do idealnego społeczeństwa musi też dążyć do udoskonalenia jednostki; ludzkość zaś idealna przedstawi mu się jako idealne ustosunkowanie doskonałych społeczeństw. Ponieważ zaś stan każdej jednostki, czy grupy bezpośrednio zależy od ich stosunków z innemi tegoż rzędu istotami, przeto, wbrew amatorom ogólnoludzkich frazesów oraz krótkowidztwa lokalno-praktycznego, czysty duch ludzki w niepowstrzymanej swojej ewolucji jednocześnie zawsze będzie dążył we wszystkich wspomnianych kierunkach.

Dzisiejsza ludzkość zamieniła się w zgraje gryzących się psów. Religja, język, literatura, kultura, sztuka, — przymysł—wszystko, co powinno służyć za ozdobę życia, co powinno wzajemnie być

uszanowane i służyć podwaliną pokoju—to wszystko zamieniło się w ochryplę okrzyki szczucia ludzi przeciw ludziom, narodów przeciw narodom. Poniżenie ludów i człowieka już zbyt jest wielkie, wyzwalając się od opiekunów we wszystkich dziedzinach życia, ludzie i w zakresie międzyspołecznego obcowania wreszcie powiedzą: dość faktorów, pośredników, „uczciwych maklerów“ — zbyt dobre interesa czynią na cudzy rachunek.

Człowiek nie kończy się na czynnościach fizjologicznych i fachowych,—choć umie na nich poprzestać. Nie będziemy mówić o tych wirtuozach; szukamy człowieka, który jest poza nimi. Ponad granicami państw, mimo bismarkowską pięść zaciśniętą przeciw sprawiedliwości, poza wszelką dyplomacją i polityką i ponad tym wszystkim — my poszukujemy „czystej treści człowieka“, idąc w świat z oliwną gałązką pokoju. Ale omijamy ludzi byle jakich; nie marnujemy słów przed obliczem byle kogo. Rozumiemy to, że całe mnóstwo ludzi nie umie pojąć najbliższych swych obowiązków, oraz istoty najprostszych stosunków między ludźmi; nie możemy wymagać, ażeby się wznieśli do pojmowania ludzkości, do odczucia człowieczeństwa. Jesteśmy bezpieczni, że kto umie odczuć smak, barwę, zadowolenie, a wreszcie najprostsze wrażenia i zjawiska życia codziennego, a nie umie odczuwać zjawisk wyższego rzędu, — ten nie będzie miał celu z nami się połączyć węzłami wspólnej idei ludzkości. Widzimy, że nie mamy możliwości przerobić ten marny porządek świata, pełnego obrzydliwości: odwracamy się od niego. Pozostawiamy go własnemu losowi. Ale poza nim, niezależnie od niego, poza tą ludzkością, która powinna zginąć, my z siebie samych—stwarzamy oddzielną, inną, nową ludzkość: taką, jaka być powinna i jaka, na dłuższą metę, jest jedynie możliwa.

Uczucie jest czymś, co przesycą całą

dziedzinę życia ludzkiego, jak delikatny eter dziedziny wszechświata. Ono faluje w potokach historii, drży w czynach, pali się w myślach dobrych i złych; wieńczy momenty szczęścia. Znamy uczucia rodzinne, społeczne, patryjotyczne, a teraz jest też uczucie esperantyczne, które będzie nazwane: uczucie ludzkości. Jeżeli bowiem obcowanie rodzinne i społeczne było źródłem odpowiednich uczuć, to stosownie urządzone obcowanie międzynarodowe musi powołać do życia też nową ich sferę, która będzie takim zbogaceniem serca, jakim było przejście od szczupłych uczuć rodzinnych do szerokiej dziedziny uczuć społecznych.

W tym pojmowaniu istoty ludzkości, jej zadań, jej związku z problematami indywidualnego i społecznego bytu; w tym dążeniu pchnięcia na inne tory wzajemnych między ludami stosunków; w tym pragnieniu, aby poza sferą bezpłodnych, demoralizujących i niszczących walk, wytworzyć niezależną sferę iście człowieczego życia — w tym tkwi ideowa treść esperantyzmu. Ona nam daje wytrwanie i moc; ona nas czyni serdecznym kołem braci. Przez nią my się stajemy „przedmową do przyszłej zjednoczonej ludzkości“, kiedy się zrzeknie bratobójczych walk.

„Ze wszystkich krańców świata co rocznie zjeżdżamy się wzmacniać naszą wiarę w moralną siłę i przyszłość człowieczeństwa. Nie przybywamy na kongresy dla pracy; my pracujemy cały rok. Tu tylko obliczamy wyniki; przede wszystkim zaś zjeżdżamy się, aby świętować: świętować przyjaźń i braterstwo wszystkich ludów ziemi“.

Tak mówił Ludwik Zamenhof na tegorocznym kongresie esperanckim w Dreźnie. I rzeczywiście. Było nas do 2000 ludzi, mówiących 34 językami. Świetna sala Vereinshaus'u wypełniała się po brzegi, szumiała wesołym rozgwarem, grzmiała potężnymi tonami pieśni, wielki organ wstrząsał falami powietrza, rozszalałe grzmoty niezapomnianych oklasków uderzały o wysoki plafon, a tłum, radosny, uniesiony — o jednym sercu bijącym jak dzwon — składał hołd czynny idei braterstwa wszystkich ludów ziemi.

Co zjednoczyło nas? Język, przedziwny język, druga rodzima mowa każdego. Bo mowa obca — to mowa narodu obcego; język, którym mówiliśmy, był własnym językiem każdego z nas. On symbolem naszych dążeń, uczuć i jedności; on sztandarem naszych idei; walczyć za niego będziemy do końca.

Stefan A. Dobrzański (Kielce).

BJELOKOŃSKI.

Oni senfruktigis la animon, oni sekigis la cerbon.

I.

Estis ĵaŭdo, kaj en la loĝejo de Nikolao Vasiliĉ Berezovski kunvenis liaj konatoj. Tiajn ĵaŭdajn kunvenojn Nikolao Berezovski aranĝadis jam de longa tempo, kaj nun li ne forlasas tiun „tradicion“, servantan al li kiel bona rememoro pri lia estinteco. Ĝia komenco atingas tiujn brilajn jarojn, kiam Berezovski ĵus finis universitatajn studojn, kaj forte inspirata de modernaj ideoj, decidis labori en la kampo literatura, al kio li sentis

grandan emon. Tiun ĉi lian penadon forte subtenis bela, simpatia, juna fraŭlino, Olga Vladimirovna, kiu baldaŭ fariĝis lia edzino. La sorto favoris Nikolaon Vasiliĉ: liaj unuaj beletristikaj verkoj estis proklamitaj kiel eksterordinare talentaj, kaj tio malfermis antaŭ li la pordojn de la plej bonaj redakcioj, kaj proksimigis lin al profesiaj literaturistoj. Ĉe tiuj ĉi lastaj, alterne, en difinitaj tagoj de semajno, okazis interesaj kunvenoj. Tio ĉi tre plaĉis al Berezovski, kaj li aranĝis ĉe si la „ĵaŭdojn“, kaj de tiu tempo en la daŭro

de dudek jaroj Nikolao Vasiliĉ kaj Olga Vladimirovna ĉiuĵaŭde estis hejme, kaj akceptis gastojn, kvankam jam de dek jaroj, estis ĉe ili neniu literaturisto, kaj la vesperkunvenoj ricevis tute alian karakteron pro la kaŭzo tuj klarigota.

II.

Kvankam unuaj paŝoj de Nikolao Vasiliĉ en la literaturo estis sukcesaj, ĉar montriĝis lia talento kaj malfermiĝis antaŭ li redakciaj pordoj, tamen li trovis sin en malbona materiala situacio: pro la ekzistanta cenzuro liaj verkoj tute ne povis esti presataj. Post kiam tri gazetoj unu post alia ricevis registaran averton, kaj la elirado de unu el ili estis eĉ tute ĉesigita pro la enpreso de liaj rakontoj, Berezovski estis devigita verki nur por si mem kaj por siaj amikoj, kiuj volonte aŭskultis lin legantan liajn verkojn dum la ĵaŭdoj, kaj sincere admiris lian talenton. Sed, kompreneble, tio donis al li nenian materialan profiton, kiel ankaŭ ne donis al li profiton la verkoj presitaj eksterlande. Kaj jen naskiĝas infanoj, kaj fariĝas pli kaj pli malfacile vivi. Li provis jam alkutimiĝi al la ekzistantaj leĝoj kaj akordigi siajn verkojn kun la postuloj de la cenzuro, sed tio ĉi estis kontraŭa al lia naturo, kaj ankaŭ Olga Vladimirovna kategorie malaprobis tion: „pli bone estas tute ne skribi, ol skribi malnoble...” diris ŝi, kiel ordinare sincere kaj simplanime.

III.

Longan tempon Nikolao Vasiliĉ estis konsternita, pasigis multe da sendormaj noktoj, pripensante, kion entrepreni, kaj fine li trovis nenion pli bonan, ol serĉi oficon. Li trovis ĝin en akciza oficejo. Komence li estis konfuzita pro sia „servado en la drinkeja fako“, kiel li ironie nomis sian oficon; kaj li ne forlasis sian antaŭan vivmanieron, li ne ĉesis interesiĝi pri la literaturo, tamen iom post iom liaj oficaĵaj aferoj kaj novaj konatoj ĉiam pli kaj pli malproksimigis lin de la societo, kun kiu li antaŭe interrilatis, kaj liaj ĵaŭdaj kunvenoj iom post iom ŝanĝis sian fizionomion. Anstataŭ la legado kaj literatura diskutado, komenciĝis kartludoj kun oficistoj, drinkado, interparolado pri

oficejaj aferoj, pri salajro, monrekompenco kaj la estraro. Nikolao Vasiliĉ iom vaniĝis, kaj ofte drinkis. Olga Vladimirovna kaŝiite ploris dum la noktoj, sed nenion diris al la edzo por ne akrigi lian internan vundon, ĉar ŝi mem kredis ke ŝi estas en tio iom kulpata. „Kion do mi diros al li, se li sola devas nutri min kaj la infanojn — kion mi konsilos al li?“ — ŝi demandis sin mem kaj ne povis trovi respondon.

IV.

Unu ĵaŭdon, pri kiu estas nun parolate, en la loĝejo de Berezovski kunvenis kelkaj oficistoj kun siaj edzinoj kaj unu instruisto de gimnazio. Ili trinkis teon kaj parolis pri siaj oficejaj aferoj. Kiam la tetrinko finiĝis, Nikolao Vasiliĉ petis la servistinon malkovri ludtablon, pretigi kreton kaj ludkartojn, kaj ekbruligi la kandelojn sur la tablo. Post tio la kunvenintoj komencis ordinaran antaŭludan interdiskuton. Preskaŭ en la sama momento, kiam la gastoj estis irontaj al la ludtablo, en la antaŭĉambro aŭdiĝis sonorilo.

— Jen, ankoraŭ iu venis — diris Nikolao Vasiliĉ.

Sed montriĝis, ke sendito alportis leteron.

— De kiu ĝi povas esti? — demandis Nikolao Vasiliĉ.

— Vi ludu, kaj mi malfermos — diris Olga Vladimirovna, prenante la leteron.

— Nikolĉjo, karulo, aŭskultu! — subite ekkriis ĝoje Olga Vladimirovna.

— Kion do? Nu?

— Mi laŭte tralegos...

Kaj Olga Vladimirovna komencis legi:

„Kara Nikolao Vasiliĉ! Mi rapidas sciigi vin pri la novaĵo, kiu treege ĝojigos vin: antaŭ momento estis ricevita telegramo pri la libereco de presado. En proksimaj tagoj mi rekomencas eldonadi mian gazeton, kies eliradon oni ĉesigis antaŭ dudek jaroj pro via artikolo. Kiam oni komunikis al mi tiun sciigon, mi tuj ekpensis pri vi. Do vi, mia kara, prenu plumon kaj skribu, kion vi volas, kaj kiel vi volas, mi petas, nur multe. Mi imagas, kiaj mirindaĵoj eliros el sub via plumo ĉe la libereco de l' presado. Profunde vin estimanta kaj sincere via P. Rosnev.“

P. S. Se vi bezonas monon, sciigu; kompreneble mi tuj sendos“.

Kiam Olga Vladimirovna finis legi, Nikolao Vasiliĉ leviĝis, rektiĝis, liaj okuloj ekbrilis, kaj lia vizaĝo fariĝis serena.

— Nu miaj amikoj,—li diris—pardonu min, vi ludu kartojn, kaj mi iros skribi; mi revenos al vi eble iom pli malfrue.

— Kompreneble, kompreneble, ni ludos sen vi—diris kontenteghe Olga Vladimirovna.

— Kiel? vi ankaŭ ludos?—li demandis ridetante al la edzino.

— Jes, mi ludos, sed nur por ke vi iru skribi.

— Vi iru, vi iru, — diris kelkaj voĉoj, — ni ludos sen vi.

Kaj Nikolao Vasiliĉ iris en sian kabineton.

Tuj post li enkuris Olga Vladimirovna.

V.

Ŝi varmege kisis sian edzon, metis siajn manojn sur lian ŝultron, kaj rigardante liajn okulojn, diris:

— Mia kara, mi nur por momento eniris ĉi-tien por elverŝi ondigantajn en mi sentojn, ĉar alie mi plorus de ĝojo antaŭ la gastoj... Vi povas nun imagi al vi, en kiel alta animstato mi nun estas... Mi turmentigis ja, vidante, kemiakara Nikolĉjo, mia ĝojo, mia fiero devas esti nur akciza oficisto. Mi certigas vin, ke mi efektive ne vivis... Kaj jen la vivo rekomenciĝas... Ja ĝi estas reviviĝo! Vi komprenas, reviviĝo de mortintoj!

Ŝi alpremis sian kapon al la brusto de l' edzo, kaj larmoj torente elfluis el ŝiaj okuloj.

Nikolao Vasiliĉ karesis kaj kisis sian amikinson, kaj diris:

— Kaj eble vi pensas, ke mi bone fartis? Se la ĝisnuna stato daŭrus ankoraŭ kelke da tempo, mi ne scias, kio okazus kun mi... Sed, tamen, sufiĉe pri tio... Laboru la cerbo! mi rekomencas verkadon... Sed jen, bedaŭrinde, mia kara, mi havas nek paperon, nek plumojn, kaj ankaŭ la inko jam sekiĝis... Jen estas unu plumo, sed per ĝi oni povas skribi ne pli ol unu vorton...

— Mia kara, vi tuj havos ĉion: la butikoj ne estas ankoraŭ fermitaj, kaj la

servistino tuj alportos... Mi tuj ĉion pretigos...

Olga Vladimirovna foriris, kaj Nikolao Vasiliĉ promenis tra la ĉambro, pripensante la temon por sia unua verko ĉe la libereco de presado. En la pasinta tempo la temoj centope alflugis al lia cerbo, eĉ dum la dormo. Ofte okazis, ke kiam li vekigis noktmeze, li skizis planon por estonta verko... Kaj nun...

VI.

La alportitaj plumoj, papero kaj inko jam longe kuŝis sur la tablo, kaj Nikolao Vasiliĉ ne povis komenci la skribadon. Li ĉiam paŝis, malleviste la kapon kaj penante retrovi la penson... Sed ĝi ne aperis. En lia kapo regis ia nepriskibebla ĥaoso. Jen kvazaŭ aperas io viva, kaptebla, sed tuj sin kaŝas, dronas en la maro de l'vaneco; al lia cerbo ree trudigas alkoholdestilejo, boteloj; estroj de la akciza oficejo, kartludoj kaj restoracioj... Kaj ĉio ĉi aparte, sen reciproka kunligo, kvazaŭ en stereoskopo. Li volis perforte turni sian atenton al sia propra vivo por pentri ĝin, por priskribi siajn animajn turmentojn, kiujn li suferis... Kaj li haltis ĉe tiu ĉi temo kaj komencis skribi; sed el sub la plumo eligis nur vortoj senanimaj, enuaj, kaj Nikolao Vasiliĉ kun abomeno disŝiris sian unuan provaĵon, kaj ree paŝis kaj pensis, pensis kaj paŝis... Fine li rememoris pri siaj antaŭaj verkoj... Granda ideo! Ili donos materialon por pripensado!... Berezovski ĵetis sin al la skribotablo, kaj komencis serĉi en la tirkesto. Li traserĉis ĉion, sed trovis nenion. Tiam duonmalferminte la pordon, li alvokis la edzinon.

— Kion vi bezonas, karulo? — demandis ŝi, enirinte en la kabineton.—Dio! kiel pala vi estas, la manoj kiel malvarmaj, kaj ŝajnas al mi, estas larmoj en la okuloj... Cetere, mi komprenas vin...

— Olnjo, ĉu vi ne memoras, kie estas miaj rakontoj, skizoj? Ĉiuj ja kesto estis plenigitaj de ili...

Ĉu vere vi forgesis, kie ili estas?

— Kie do?

— Vi rememoru, kiam oni fermis la gazeton, oni antaŭsciigis nin pri la revizio...

— Jes, jes, jes!... Mi memoras... Dio mia!... Do ĉio pereis?...

— Kaj pro via kulpo, mia kara... Mi diris, ke oni devas ĉion kaŝi, kaj unuan fojon, ne obeante vin, mi portis ĉion al Medvjedjev,—vi memoras? Ĝi estis antaŭ dek jaroj...

— Mi rememoras...

— Nu, kaj kiam Medvjedjev, atendante revizion, ĉion redonis al ni, kaj poste estis arestita, vi ĉion bruligis... Ĉu vi memoras?

— Jes, mi memoras,—mallaŭte diris Nikolao Vasiliĉ, — do, nenio restis?...

— Jes, mia kara...

— Nu, nenion pli; foriru...

Olga Vladimirovna riverencis, ekpremis la manon de l' edzo kaj foriris dirante:

— Skribu, karulo, mi amuzos la gastojn; cetere, ili baldaŭ foriros...

VII.

Post la foriro de l' edzino Nikolao Vasildo eksentis, ke singultoj kunpremas lian gorgon, kaj larmoj sin ĵetas al la okuloj. Li aliris al la tablo, apogis al ĝi sian kapon kaj laŭte ekploris, kiel infano, sin detenante, por ke oni ne aŭdu lian ploron en la gastoĉambro... Kun la verkoj de lia junaĝo estis kunligita tuta lia pasinta vivo, kaj li volis ilin kapti, kiel dronanto kaptas pajleron... Sed montrigis, ke eĉ pajlero mankas, kaj Nikolaon Vasiliĉ forlasis la lastaj fortoj, cedante lokon al plena malespero... Kiam li iom rekonsciigis, li skribis la sekvantan leteron al la redaktoro:

„Kara Petro Valerjanoviĉ! Via espero pri mia kunlaborado estas tute senbaza... Kiam mi skribas tiujn ĉi liniojn, mi klare sentas, ke mi jam taŭgas por nenio: ĉiuj miaj kapabloj estas absolute neniigitaj... Malnobla sklava reĝimo! Kiom da homoj ĝi pereigis! Kiom da vivoj ĝi kripligis!... Oni diras, ke hundo, longan tempon aligita al ĉeno, ne eliras el sia budo post kiam oni fine liberigas ĝin... Same mia penso: katenigita en la daŭro de dudek jaroj, ĝi ne povas nun eliri ekster la budon... Unuvorte, kara Petro Valerjanoviĉ, vi forgesu pri mi; vi turnu vin al novaj homoj, kiuj ankoraŭ ne suferis sklavecon de

l' korpo kaj de l' animo, ĉar en mi oni senfruktigis la animon, oni sekigis la cerbon“.

Kiam Nikolao Vasiliĉ tralegis tiun ĉi leteron, teruro kaptis lin... „Dio! Ĉu efektive mi pereis?“... Li ree ekiris tra la ĉambro, kaj poste decidis eliri por enspiri freŝan aeron... Iam, antaŭ longa tempo, dum la promenado multaj—multaj pensoj aliradis al lia kapo...

Li eliris nevidite.

Estis jam dekunua horo.

Mallumo de l' aŭtuna vespero ankoraŭ pli multe pezis la pezan jam animstaton de Nikolao Vasiliĉ, precipe, kiam li, trairinte lumigitajn stratojn, trovis sin en malluma parto de l' antaŭurbo. „Kiam ĉiuj sidis en koto—li pensis—al mi ankaŭ ŝajnis ebla sidi en ĝi, sed nun, en nova vivo, sidi sola en koto kaj rigardi, kiel tiu ĉi nova vivo, feliĉa kaj pura, preterpasas flanke de mi,—ĝi estas netolerebla“. Kvankam Nikolao Vasiliĉ estis forlasinta literaturon, tamen profunde en lia animo kaŝis sin espero, ke, kiam ekregos pli bonaj vivkondiĉoj, li revenos al ĝi... Sed nun tiun ĉi esperon li perdis... Samtempe senĉese lin persekutis la penso pri lia varmege amata edzino. „Malfeliĉa Olnjo! Ŝi eĉ ne imagis, ke ŝi pasigos tutan sian vivon kun pereinta homo... Kiel multe ŝi ĝojis, kaj kiel varmege kaj sincere ŝi eldiris ĉion, kion ŝi ĝis nun suferis... Kio okazos al ŝi, kiam ŝi ekscios, ke ĉio estas perdita?... Tiu ĉi penso terurigas Nikolaon Vasiliĉ'on. Li elstreĉis tutan sian organismon, ĉiujn siajn nervojn, por revivigi la talenton, sed ĉiuj pensoj estis vanaj... Ĝuste en la sama momento li ekvidis malproksime du malgrandajn lumojn, kaj li rimarkis, ke li staras apud la fervojaj reloj... Tiuj ĉi lumoj profunde enpensis Nikolaon Vasiliĉ... Jen ili estas pli kaj pli proksime... Ĝi estis granda ŝarĝvagonaro, rapidanta al la stacidomo kaj direktata de dormemaj fervoj-oficistoj... Minuto de ŝanceliĝo... kaj Berezovski rapide suriras la digon kaj tuj antaŭ la preterkuranta vagonaro metas la kapon sur la relon... Kaj neniu rimarkis, ke homo pereis... La vagonaro kun bruego kuris for, detranĉinte la kapon de Nikolao Vasiliĉ de lia korpo, kiu ruliĝis en apudan foson...

VIII.

La gastoj estis tuj forirontaj...

— Nikolĉjo!—vokis tra la pordo Olga Vladimirovna, —venu, adiaŭu la gastojn. Respondo ne estis.

Ŝi malfermis la pordon.

— Nikolĉjo!... Li forestas...

Olga Vladimirovna eniris en la ĉambron, kaj reveninte de tie, demandis la servistinon:

— Kie estas Nikolao Vasiliĉ?

— Mi ne scias... Sed povas esti, ke li foriris ien; la ĉapo kaj la palto ankau ne estas.

— Li foriris?... Jes, efektive...

Olga Vladimirovna ree eniris en la kabineton, alpaŝis al la tablo, kaj, traleginte la leteron, iĝis senmova: terura antaŭsento kaptis ŝin...

(el rusa lingvo) *Ant. Ossowski.*

Internacia helpa monsistemo.

Multaj niaj legantoj demandis nin, kio estas internacia monsistemo, pri kiu nun ofte estas priparolate en esperantaj ĵurnaloj. Al tiuj, kiuj ankoraŭ ne havis okazon konatiĝi kun ĝi pli proksime, ni povas rekomendi tre detalan artikolon pri tiu ĉi temo en la maja № de „Internacia Scienca Revuo“*), skribitan de la projektinto mem S-ro René de Saussure, aŭ la bonegan broŝureton pri tiu ĉi temo de S-ro P. Corret: „Internacia helpa monsistemo“ (10 cm.) Dume ni donos ĉi tie kelkajn ĝeneralajn klarigojn, kiuj konatigos la scivolajn almenaŭ kun ĝiaj ĉefaj punktoj.

Kiel ni scias, kelkaj mezursistemoj estas jam internaciigitaj. La internaciigo de la monsistemo apartenas al demandoj tre gravaj je la vidpunkto praktika, sed bedaŭrinde samtempe tre malfacilaj. La malfacileco de tiu ĉi internaciigo dependas antaŭ ĉio de nekonstantaj valoroj de diversnaciaj moneroj. La ĉiam balanciĝanta monvaloro malebligas konstrui ian difinitivan komparan tabelon por ĉiu landa monunujo. Se tamen oni lasos flanke tiun ĉi kondiĉon de kursdiferencoj kaj, se oni apogos la tabelon nur sur la ora valoro de moneroj, oni povas tre facile konstrui tabelon de internacia komuna monsistemo. Se ni agos tiamaniere kaj

ĉiam la precizigon de monvaloro ni reguligos aparte laŭ ekzistantaj kursoj, ni povos krei artefaritan teorion monunuon, kiu tute sufiĉos por praktikaj uzoj. Cetere oni jam konas la rilatajn valorojn de la diversaj naciaj monoj; ekzemple: 2,08 fr.= 1,652 ŝilingojn=1,69 markojn=0,407 dolarojn=0,78 rublojn k. t. p. Sekve, se ni nur aldonos al tiu ĉi vico universalan (esperantan) monunuon per la vorto *speso**), la difino de tiu ĉi nova teknika esprimo estos jena:

(Esp.) x speso = (Fr.) 2,08 frankojn = (A) 1,652 ŝilingojn = (G) 1,69 markojn = (U. S. A.) 0,407 dolarojn = (R) 0,78 rb...

Se ni donos al x difinitan nombran valoron, la problemo estos facile solvita.

Por fiksi la valoron de x , S-ro René de Saussure proponas la sekvantan metodon. 1) Oni donu al la universala unuo „speso“ teorion monvaloron tre malgrandan, tiamaniere, ke oni povu esprimi iajn monsumon nacian per speso, 2) akceptante „speson“ kiel plej malgrandan teorion unuon, oni uzu praktikan unuon milfoje pli grandvaloran, *spesmilo* (1000 speso), kiu por la esperantistoj servu tiel same, kiel por la Francoj franko, por la Angloj ŝilingo, por la Germanoj marko, por la Rusoj rublo k. t. p.

Tiamaniere ni havos la sekvantan

*) *Svisujo* Genève 8 Rue Bovy-Lysberg.

*) France: „*espèce*“, Angle: „*specie*“.

teorian tabelon: 1 Spesmilo (₪) = 1000 spesoj=100 spesdekojn=(10 spescentojn).
 Kiel praktikajn monunojn S-ro R. de Saussure proponas spesmilon (₪)—la plej grandan monunuon kaj spesdekon (Sd) la plej malgrandan monunuon.

Apogante sin sur tiu ĉi simpla kalkulo kaj aplikinte sian sistemon al la konstanta ora valoro de diversnaciaj moneroj nia svisa samideano konstruis la sekvantan valoran tabelon de la diversaj naciaj monunuoj rilate kun la internacia.

TABELO DE NACIAJ MONUNUOJ (korektita)

kune kun ilia internacia valoro je «spesoj».

(ora fundamento).

1 ₪ (spesmilo) = 100 sd. (spesdekoj) = 1000 s. (spesoj)
 10 ₪ egalvaloras ormoneron da 8 gramoj, laŭ orproporcio 11/12.

Franc. }	1 franko (= 100 centim.)	=	396 Spesoj	1 Spesmilo=	2,5259	frank.
Belg. }	1 liro (= 100 centesim.)	=	396 "	"	= 2,5259	lir.
Svis. }	1 peseto (= 100 centim.)	=	396 "	"	= 2,5259	peset.
Ital.	1 pundo sterl. (= 20 ŝiling.)	=	9985 "	"	= 0,1001503	pundo st.
Hispan.	1 ŝilingo (= 12 penc.)	=	499 "	"	= 2,0030	ŝiling
Gr. Brit.	1 penco	=	41,60 "	"	= 24,036	penc.
"	1 dolaro (= 100 cend.)	=	2052 "	"	= 0,4874	dolar.
U. Ŝ. A.	1 marko (= 100 pfenig.)	=	489 "	"	= 2,0460	mark.
German.	1 krono (= 100 heler.)	=	416 "	"	= 2,40	kron.
Aŭstr. }	1 rublo (= 100 kopek.)	=	1056 "	"	= 0,947	rubl.
Hungar. }	1 krono (= 100 oer.)	=	550 "	"	= 1,82	kron.
Rus.	1 floreno (= 100 cens.)	=	825 "	"	= 1,21	floren.
Skand.	1 milrejso (= 1000 rejs.)	=	2217 "	"	= 0,451	milrejs.
Holand.	1 drakmo (= 100 lept.)	=	396 "	"	= 2,5260	drakm.
Portugal.	1 leo (= 100 ban.)	=	396 "	"	= 2,5260	leoj.
Grek.	1 dinaro (= 100 paral.)	=	396 "	"	= 2,5260	dinar.
Ruman.	1 levo (= 100 stotink.)	=	396 "	"	= 2,5260	lev.
Serb.						
Bulgar.						
Arg. Resp. }	1 peso (= 100 centav.)	=	1980 "	"	= 0,5052	pes.
Kolumbio }	1 milrejso (= 1000 rejs.)	=	1121 "	"	= 0,892	milrejs.
Uruguajo }	1 peso (= 100 centav.)	=	1472(?) "	"	= 0,679 (?)	pes.
Brazil.	1 taelo (arg.) (= 1000 kaŝ.)	=	3246(?) "	"	= 0,308 (?)	tael.
Ĉil.	1 Egipta liv. (= 100 piastr.)	=	10300(?) "	"	= 0,09715 (?)	Eg. liv.
Hin.	1 piaŝtro (= 40 paral.)	=	103(?) "	"	= 9,715 (?)	piaŝtr.
Egipt.	1 rupio (= 16 ana.)	=	970(?) "	"	= 1,031 (?)	rupi.
"	1 yeno (1897) (= 100 sen.)	=	1023 "	"	= 0,978	yen (1897).
Hind.	1 " (1871) (= 100 ")	=	2045 "	"	= 0,489	" (1871).
Japan.	1 peso (= 100 centav.)	=	1026 "	"		
"	1 peso (= 100 centav.)	=	1010 "	"	= 0,99	pes.
Filip. Ins.	1 tomano (= 10 kran.)	=	3530(?) "	"	= 0,2832(?)	toman.
Meksik.	1 solo (= 10 diner.)	=	999 "	"	= 1,0015	sol.
Pers.	1 Turka liv. (= 100 piastr.)	=	9103(?) "	"	= 0,10983(?)	Turk.liv.
Peruo.	1 piaŝtro (= 40 paral.)	=	91(?) "	"	= 10,983 (?)	piaŝtr.
Turk.	1 bolivaro (= 100 centav.)	=	396 "	"	= 2,52,59	bolivar.
"						
Venez.						

Laŭ tiu ĉi tabelo oni povas tre facile internaciigi iun ajn nacian monon (flanko maldekstra) kaj renverse transigi internacian monon en monon nacian. Ekzemple: 100 rubloj = 105600 spesojn = 105,6 ₪. 100 ₪ = 94,7 rublojn.

Jen estas la nuda skeleto de Internacia monsisistemo enkondukata nun de esperantistoj. Kiel ni jam rimarkis supre, tiu ĉi sistemo estas pure teoria, sed multe utilas en la pli aŭ malpli preciza taksado de fremdnaciaj monoj. Kiam ni deziras

havi kursan valoron de monsumoj, ni devas ĉiam alĝustigi la tabelon al la ekzistanta kurso, kiun kompreneble neniu tabelo povas antaŭvidi.

En la fino de tiu ĉi artikoleto ni deziras fari unu praktikan rimarkon. Multaj niaj ĵurnaloj, enkondukintaj jam tiun ĉi monsystemon de S-ro R. de Saussure, ofte malatentas la tabelon kaj ne tute

precize valorigas la monon laŭ la priparolata sistemo — tio naskas konfuzon kaj ne pravajn atakojn kontraŭ la sistemo mem.

Kompreneble internacia monsystemo bezonas ankoraŭ pridiskutadon kaj tiel ni volonte malfermos niajn paĝojn por kompetentuloj, kiuj dezirus esprimi siajn opiniojn.



Ekspozicio kaj pola kongreso esperantista

en Częstochowa (1909).



Jak wspominaliśmy już w poprzednim numerze naszego pisma, Zarząd wystawy przemysłowo-rolniczej, która ma się odbyć latem przyszłego roku w Częstochowie, zwrócił się do komitetu „Polskiego Towarzystwa Esperantystów” w Warszawie z propozycją urządzenia działu esperanckiego oraz zwołania do tego miasta zjazdu polskich esperantystów. Warszawskie Towarzystwo Esperantystów chętnie przyjęło tę propozycję i przyrzekło swoją pomoc.

Wobec tego, że będzie to pierwsza poważniejsza wystawa esperancka w kraju*), mamy nadzieję, że polscy esperantysty, a w pierwszym rzędzie komitet Warszawskiego Towarzystwa dołożą wszelkich starań, aby wypadła ona jak najlepiej.

Wystawa ta dla nas będzie miała podwójne znaczenie. Popierwsze da ona nam możliwość zaznajomić polskie społeczeństwo z olbrzymim już dziś ruchem

Kiel ni jam notis en la antaŭa numero de nia organo, la komitato de la ekspozicio industria-agrikultura, kiu devas okazi en la somero de la sekvanta jaro en Częstochowa (Ĉenstoĥova), turnis sin al la „Pola Esperant. Societo” en Varsovio kun propono aranĝi fakon esperantan kaj organizi en tiu ĉi urbo kongreseton de polaj esperantistoj. La Varsovia societo de esperantistoj akceptis la proponon kaj promesis sian helpon.

Ĉar ĝi estos la unua pli serioza esperanta ekspozicio en nia lando*), ni esperas, ke polaj esperantistoj kaj en la unua vico la komitato de l' Varsovia societo, faros ĉiujn penojn, por ke ĝi sukcesu kiel eble plej bone.

Tiu ĉi ekspozicio havas por ni duobl-an signifon. Unue ĝi donos al ni eblon konatigi la polan societeton kun la grandega

*) Niedawno odbyła się wystawa w Łukowie.

*) Antaŭ nelonge okazis esperanta ekspozicio en Łuków.

esperanckim w całym świecie, podrugie przyczyni się w znacznym stopniu do zśrodkowania ruchu esperanckiego i do bliższego zespolenia zwolenników tej idei w Polsce.

Zdaniem naszym, należałoby dziś już podzielić czynności przygotowawcze, powierzywszy je specjalnie zwołanej w tym celu komisji pod kierunkiem zarządu Warsz. Tow. Komisja ta winna natychmiast przystąpić do zbierania jak największej ilości materiału wystawowego, który należy później stale przechowywać przy warszawskim towarzystwie, aby z niego można było korzystać do wszystkich innych przyszłych wystaw w kraju. Materiału tego nam nie zabraknie: posiada jego dosyć Warszawa, a wszystkie firmy esperanckie chętnie nadeszłą różne artykuły wystawowe. *W tym celu zwracamy się do wszystkich esperantystów całego świata, aby rozpoczęli już dziś przysyłać pod adresem Warsz. Tow. (Zgoda 4) wszystko, co mogłoby nadawać się do wystawy.*

Nie wymieniamy artykułów, gdyż im więcej ich będzie i im rozmaitsze będą one, tym bogatszy będzie materiał wystawowy.

Co zaś dotyczy zjazdu, zanim będzie ułożony jego program i wyznaczony jego ostateczny termin, pragnęlibyśmy zwrócić uwagę tych osób, które się tą sprawą zajmą, że my, polscy esperantyści, nadajemy mu bardzo duże znaczenie dla rozwoju naszej idei u nas. Zastąpi on do pewnego stopnia zjazd międzynarodowy dla tych, którym różne okoliczności utrudniają wyjazd za granicę. Zjazdy lokalne przyczyniają się zawsze do spotęgowania ruchu miejscowego. Im też w głównej mierze zawdzięcza swój szybki rozwój Esperanto na całej kuli ziemskiej.

jam hodiaŭa movado esperanta en la tuta mondo, due, ĝi helpas en granda grado koncentri nian esperantistan movadon kaj interproksimigi la adeptojn de tiu ĉi ideo en Polujo. Por tiu ĉi celo ni devas uzi ĉiujn fortojn, por ke la ekspozicio kaj eventuale la kongreseto havu kiel eble plej grandan sukceson.

Laŭ nia opinio oni devus jam hodiaŭ dividi la preparan agadon, konfidinte ĝin al speciala komisio sub la direkto de la komitato de l' Vars. societo; tiu ĉi komisio devas tuj komenci la kolektadon de kiel eble plej granda materialo ekspozicia, kiu poste devas esti konservata ĉe la Varsovia societo, por ke oni povu ĝin uzi por ĉiuj aliaj estontaj ekspozicioj en nia lando. La materialo ne mankos al ni: ĝin posedas sufiĉe Varsovio kaj ĉiuj firmoj esperantaj volonte alsendos al ni diversajn ekspoziciajn objektojn. *Pro tiu ĉi celo ni turnas nin al la esperantistoj de la tuta mondo kun peto, ke ili komencu jam hodiaŭ alsendadi sub la adreso de l' Vars. Societo (Zgoda 4) ĉion, kio povas utili al la ekspozicio.*

Ni ne nomas objektojn, ĉar ju pli nombraj kaj ju pli diversaj ili estos, des pli riĉa estos la ekspozicia materialo.

Kio rilatas la kongreson, antaŭ ol ĝia programo kaj termino estos precize difinita, ni volus atentigi la personojn, kiuj okupos sin pri tiu ĉi afero, ke laŭ nia opinio, la kongreso havas tre gravan signifon por la progreso de nia ideo en Polujo. Ĝi anstataŭos parte tutmondan kongreson por tiuj, al kiuj diversaj cirkonstancoj ne permesas veturi eksterlanden. Naciaj kongresoj ĉiam rezultas la plifortigon de loka movado. Al ili grandaparte devas danki Esperanto sian rapidan disvolviĝon en la tuta mondo.

A. Niemojewski.

ĜOJEĜE NI NAĜU!

*Kun ĝojo ni naĝu de l' vivo sur ondo
Kun ĝojo ni naĝu kaj ridu,
Se bruas sovaĝe la akvoj en rondo,
Ni nubojn la nigrajn ne vidu!*

*Sur ondo, en mondo, kun kia ĝojego
Jen vivo la nia forfluas,
Kaj ondoj ŝaŭmantaj pro granda ventego
Svarmadas konstante kaj bruas!*

*Sur mar' de l' homaro ni naĝas obstine
De l' sort' ne timigas nin vipoj,
Sed ĝoje ekbruos la venko enfine
Sur mastoj de niaj sort-ŝipoj!*

*Ĝojege ni flugu tra landoj kaj maroj
Kiele la birdo libera...
Ĝojege ni flugu! Junulaj la aroj!
Ni venku ventegojn de multaj centjaroj!
Nin helpu ideo espera!*

*Kaj ni preterlasu amasojn dormantajn,
Kuŝantajn sen spiro, lacege
Kaj la superstiĉojn la mondon ŝirmantajn!
En la paradizojn de l' suno brilantajn
Ĝojege ni naĝu, ĝojege!*

*Forlasu ni plendojn kaj la ŝanceliĝon
Ni levu la frunton fiere!
Ni flugu anonci la sunan leviĝon
Anonci al homoj de amo naskiĝon,
Ĝojege ni flugu espere!*

*Ĝojege, ĝojege!... Jen sonas ekkrio
En ĝoja la bru' de spirita ebrio!
Ĝojege!... Sed kial la larm' en okulo
Kaj kial, ho kial la frunt' en nebulo?...
La ĝoj', kiu brulas en niaj nun koroj
Similas al roz' inter dornoj — doloroj.*

*Kaj kie feliĉo?... Ĝin serĉas ni vane:
En tombon ĝi iros kun ni akompane
Ho, kiam en flora ornamo ĝi gvidos
Liberan homaron — ni ĝin jam ne vidos.*

Br. Kuhl (Krakovo).



*

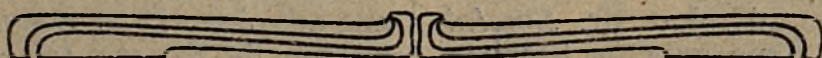
*

*

*Se krevas kor', el fendoj ĝiaj
Elkreskas flor' de rememor';
Per sang' trinkiĝas kaj elspiras
Venenon fortan kun odor'...*

*Odoron tiun ĉiuhore
Anim' eltrinkas kun pasi'...
Vizaĝ' paliĝas... enfaliĝas
Al vi mortule la temp'...*

Leo Belmont.



Kronika. — Kroniko.

Ruch esperancki w Polsce.

Rok ubiegły dał nam bardzo obfity plon pod względem rozpowszechnienia Esperanta w kraju. Dzięki zabiegliwości tych wszystkich, którzy pracowali u nas w kierunku szerzenia naszej idei, dziś już w Polsce niema zakątka, gdzieby nie słyszano o Esperancie. Jeżeli ruch ten u nas nie jest jeszcze zupełnie zorganizowanym, to złożyło się na to wiele warunków natury politycznej i ekonomicznej.

Dziś, kiedy w kraju nastąpił względny spokój i możemy więcej ofiarować czasu sprawom społecznym, esperantyzm zaczyna się szybko rozwijać u nas. Dowodów tego rozwoju złożyliśmy w poprzednich numerach dosyć; mnożą się one z każdym dniem. Założono już oddziały „Polskiego Towarzystwa Esperantystów” w następujących miastach: *Łódź, Częstochowa, Kielce, Siedlce, Łowicz, Zgierz, Sosnowice, Będzin i Piotrków*. Zarząd Tow. Esp. w Warszawie poczynił już kroki w celu utworzenia nowych oddziałów. Miejmy nadzieję, że wkrótce ogniska naszej idei zapłoną we wszystkich zakątkach kraju.

Dnia 6-go grudnia w *Siedlcach* odbędzie się inauguracyjne zebranie miejscowego oddziału esperantystów. Zebranie to zapowiada się bardzo zachęcająco; przyrzekło współudział w nim kilku wybitniejszych esperantystów polskich. Wkrótce, jak powiadomiono nas, mają się odbyć również inauguracyjne zebrania w innych miastach Królestwa.

Łódzki oddział rozpoczął już energiczną działalność: odbywają się regularne posiedzenia, liczba zwolenników Esperanta w tym mieście powoli się powiększa. Dr. *Helman* dnia 18-go listopada miał w miejscowym towarzystwie lekarskim odczyt o znaczeniu języka Esperanto dla lekarzy. Odczyt ten wzbudził duże zainteresowanie wśród zebranych, którzy za propozycją prelegienta zaczęli się zapisywać do nowo założonego wszechświatowego związku lekarzy-esperantystów. Dr. *Helman* wkrótce zamierza powtórzyć ten sam odczyt w *Częstochowie*.

Z *Galicii* donoszą nam, że po kongresie Drezdeńskim znacznie powiększył się miejscowy ruch esperancki. Dzięki uprzejmości p. *Kannenberga*, dyrektora Handlowej Akademii, Esperanto został oficjalnie wprowadzony do programu tej uczelni. Wykłady prowadzi p. *Br. Kuhl*. Dnia 22-go października w auli szkoły realnej ks. kanonik Dr. *A. Krajewski* miał odczyt o języku międzynarodowym; obecnych było około 200 osób, z których przeszło 40 zapisało się natychmiast na kursa jęz. Esperanto. Zarząd towarzystwa antialkoholistów „*Eleuterya*” powziął jednogłośnie decyzję przyjąć Esperanto do stosunków korespondencyjnych z zagranicą.

Z prowincjonalnych miast galicyjskich również napływają do nas bardzo pocieszające wiadomości o postępie naszej sprawy. W *Chrzanowie* nasz zabiegliwy towarzysz adwokat dr. *Smoleń* rozpoczął w „*Sokole*” kurs Esperanta, w którym,

Pola esperantista movado.

La pasinta jaro donis al ni tre riĉan rikolt-on en la disvolvigado de Esperanto en nia lando. Dank' al la agemeco de tiuj, kiuj laboris ĉe ni en direkto de propagando de nia ideo, hodiaŭ jam en Polujo ne ekzistas loko, kie oni ne aŭdis pri Esperanto. Se tiu ĉi movado ne estas ankoraŭ precize organizita ĉe ni, tion kaŭzis multaj kondiĉoj politikaj kaj ekonomiaj.

Hodiaŭ, kiam en nia lando ekregis relativa trankvilo kaj nia societo povas oferi pli da tempo al la aferoj sociaj, la esperantismo komencas rapide disvolviĝi ĉe ni. Sufiĉajn pruvojn de tiu ĉi disvolvigado ni donis en la antaŭaj numeroj; ili plinombrigas ĉiutage. Estas jam fonditaj filioj de „Pola Esperantista Societo” en la sekvantaj urboj: *Łódź, Częstochowa, Kielce, Siedlce, Łowicz, Zgierz, Sosnowice, Będzin kaj Piotrków*.

La komitato de la Societo de Esp. en Varsovio faris jam penojn por malfermi novajn filiojn. Ni esperu, ke baldaŭ fajrujoj de nia ideo ekbrulos en ĉiuj anguloj de nia lando.

La 6-an de decembro en *Siedlce* okazos malferma kunveno de la loka filio de esperantistoj. La kunveno promesas esti tre interesa. Kelkaj pli eminentaj polaj esperantistoj promesis jam sian partoprenon. Baldaŭ, kiel oni sciigis nin, okazos ankaŭ malfermaj kunvenoj en aliaj urboj de Polujo.

La filio en *Łódź* komencis jam energian agadon: oni aranĝas regulajn kunvenojn, la nombro de adeptoj en tiu ĉi urbo kreskas iom post iom. D-ro *Helman* la 18-an de novembro havis en la loka kuracista Societo parolon pri la signifo de Esperanto por la kuracistoj. La parolo vekis grandan intereson inter la kunvenintoj, kiuj laŭ la propono de la parolinto komencis enskribiĝi en la novefonditan tutmondan asocion de kuracistoj-esperantistoj. Tiun saman parolon D-ro *Helman* intencas fari ankaŭ en *Częstochowa*.

El *Galicio* oni sciigas nin, ke post la Drezdena kongreso plifortigis rimarkinde la loka esperantista movado. Dank' al la afableco de S-ro *Kannenberga*, direktoro de la Komerca Akademio, Esperanto estas oficiale enkondukita en la programon de tiu ĉi lernejo. La kursojn kondukas sinjoro Br. *Kuhl*. La 22-an de oktobro en la aŭlo de la Reala Lernejo la pastro D-ro A. *Krajewski* havis parolon pri la lingvo internacia; ĉeestis ĉirkaŭ 200 personoj, el kiuj pli ol 40 tuj enskribiĝis en la kursojn de Esperanto. La komitato de la antiakoholista Societo „*Eleuterya*”, decidis unanime akcepti Esperanton en la interrilatoj korespondaj kun eksterlando.

El la provincaj urboj de Galicio ankaŭ alvenas al ni tre ĝojigaj sciigoj pri la progreso de nia ideo. En *Chrzanow* nia fervora samideano advokato D-ro *Smoleń* komencis en „*Sokół*” kurson de Esperanto, en kiu, kiel sciigas „*Tygo-*

jak donosi „Tygodnik Chrzanowski“, przyjmuje udział 80 osób. Tak samo z powodzeniem zaczyna się rozwijać esperantyzm w *Krzeszowicach*, *Bochni* i *Czarnym Dunajcu*. Korespondent nasz z Krakowa, p. Leon *Rosenstock* (sekretarz Tow. Esp.), dodaje, że w mieście tym oddawna kielkuje myśl urządzenia w Krakowie, jako w sercu Polski, kongresu esperanckiego. Myśl w zasadzie bardzo dobra, miejmy nadzieję, że zabiegiwość miejscowych esperantystów może w przyszłości doprowadzi do jej urzeczywistnienia.

W **Ks. Poznańskim** ruch pomimo nieprzychylnych obecnie warunków politycznych rozwija się również z powodzeniem. W poprzednich numerach podaliśmy wiadomość o założeniu kilku kółek esperanckich wśród młodzieży kupieckiej; dziś donoszą nam o nowym kółkach; obecnie odbywa się w Poznaniu jednocześnie kilka kursów równoległych.

— Dnia 2-go listopada odbyło się posiedzenie „P. T. E.“ w Warszawie. P. *Matuszewski* przedstawił na ekranie niknące obrazy z kongresu Drezdeńskiego. P. *Leo Belmont* przeczytał kilka kartek ze swego pamiętnika o pierwszych krokach Esperanta w Polsce. Ciekawy ten pamiętnik będziemy drukować w przyszłorocznych numerach naszego pisma.

— Dnia 30-go października odbyło się posiedzenie warszawskich zwolenników idei pokojowej, poświęcone sprawozdaniu ostatniego kongresu w Londynie. P. A. Grabowski przedstawił związek esperantyzmu z pacyfizmem i wykazał wspólny cel tych dwu wielkich idei, dążących do odrodzenia ludzkości.

— Dnia 26-go listopada odbyło się w lokalu „Polsk. Tow. Esp.“ w Warszawie zebranie handlowców - esperantystów; uchwalono utworzyć sekcję przemysłowo-handlową. P. *Leo Belmont* miał dłuższe przemówienie o znaczeniu Esperanta w handlu.

— Został zalegalizowany w Warszawie związek młodzieży esperanckiej „*Junularo*“. Na zebraniu organizacyjnym dnia 18 październ. wybrano na prezesa p. T. Skarżyńskiego. Dnia 27 z. m. odbyło się pierwsze ogólne zebranie, o którym sprawozdanie podamy w następnym numerze. Lokal związku mieści się przy ul. Mazowieckiej № 4 m. 22. Zapisy na członków przyjmuje się codziennie od 5 do 7 pp., w niedziele i święta od 10—12 r.

Kronika powszechna.

Z braku miejsca podajemy w niniejszym numerze niektóre tylko ciekawsze wiadomości z ruchu esperanckiego za granicą.

Hiszpanja. Według „La Suno Hispana“ (Słońce hiszpańskie), data szóstego wszechświatowego zjazdu esperantystów w Barcelonie została już ustalona. Otwarcie kongresu nastąpi dnia 22-go sierpnia r. p. (w niedzielę), zamknięcie 28-go (w sobotę). Komitet organizacyjny podając nam tę wiadomość, zapewnia, że prace przygotowawcze już się rozpoczęły i że powodzenie kongresu jest zapewnione. Grupa „Vi-

dnik Chrzanowski“ partoprenas 80 personoj. Tiel same kun sukceso komencas disvolviĝi Esperanto en *Krzeszowice*, *Bochnja* kaj *Czarny Dunajec*.

Nia korespondanto el Krakovo S-ro L. Rosenstock (sekretario de la Societo) aldonas, ke en tiu ĉi urbo jam de longe vivas projekto aranĝi en Krakovo, kiel en la koro de Polujo esperantan kongreson. La ideo principe tre bona — ni esperu, ke la agemeco de la lokaj esperantistoj eble en la estonteco sukcesos ĝin realigi.

En **R. Poznanja** la movado malgraŭ malfavoraj hodiaŭ kondiĉoj politikaj disvolviĝas ankaŭ sufiĉe rapide. En la antaŭaj numeroj ni notis la sciigon pri la fondo de kelkaj esperantaj rondoj inter la komerca junularo; hodiaŭ oni sciigas nin pri novaj rondetoj; nun estas kondukataj kelkaj paralelaj kursoj.

— La 2-an de novembro okazis kunveno de la „P. E. S.“ en Varsovio. S-ro *Matuszewski* prezentis sur ekrano lumbildojn el la Drezdena kongreso. S-ro L. *Belmont* tralegis kelkajn paĝojn el sia notlibro pri la unuaj paŝoj de Esperanto en Polujo. Tiun ĉi tre interesan taglibron ni presos en la venonta jaro de nia gazeto.

— La 30-an de oktobro okazis kunveno de varsoviaj pacifistoj, dediĉita al la raporto pri la lasta kongreso en Londono. S-ro A. Grabowski prezentis la interrilon de l' esperantismo kun pacifismo kaj elmontris la komunan celon de tiuj ĉi ambaŭ du grandaj ideoj celantaj la renaskiĝon de l' homaro.

— La 26-an de novembro okazis en la loĝejo de „Pola Esp. Soc.“ en Varsovio kunveno de komercistoj-esperantistoj; estis decidite fondi apartan komerc-industrian sekcion. S-ro *Leo Belmont* havis longan parolon pri la signifo de Esperanto en komerco.

— Estas registrita Unuiĝo de esperantistaj junuloj en Varsovio sub la nomo „*Junularo*“. En la organiza kunveno la 18-an de oktobro estis elektita kiel prezidanto S-ro T. Skarżyński. La 27-an de nov. okazis la unua ĝenerala kunveno, pri kies raporton ni donos en la sekvanta №. La adreso de la unuiĝo estas: str. Mazowiecka № 4 l. 22. Membrajn enskribojn oni akceptas ĉiutage de la 5 — 7 vesp.; dimanĉe kaj dum festoj de 10—12.

Diverslanda kroniko.

Pro manko de loko en la hodiaŭa numero ni donos nur la plej interesajn sciigojn el la eksterlanda movado esperantista.

Hispanujo. Laŭ „La Suno Hispana“ la dato de la VI tutmonda esperantista kongreso en Barcelono estas jam fiksita. La malfermo de la kongreso okazos la 22-an de aŭgusto (dimanĉe) kaj la fermo la 28-an (sabate). La organiza komitato, donante al ni tiujn ĉi sciigojn, certigas, ke la preparaj laboroj jam komenciĝis kaj ke la sukceso de l' kongreso estas certa. La grupo „*Vilasara Stelo*“ komencis jam aranĝon de

lasara Stelo" przystąpiła już do organizacji „Kwiatowych zabaw” — konkursu poetyckiego. Kierownictwa tego konkursu podjęła się redakcja „La Revuo”. Kiedy będzie ułożony ostateczny program, zawiadomimy o tym szczegółowo naszych czytelników. Zabawy te, mające się odbyć w uroczej miejscowości Vilasara, pod Barceloną, zapowiadają się bardzo interesująco. Zwycięzcy prócz wielu innych nagród uwieńczeni będą żywymi kwiatami. Tematy, podane na konkurs, będą: *miłość*, *wiara* i *ludźność* — ideały, którym hołduje idea esperantyzmu. Miejscowe pisma omawiają bardzo przychylnie naszą sprawę. Wiele dzienników umieściło już wzmianki o kongresie. Wielki dwutygodnik „La Industria”, którego dyrektorem jest nasz współideowiec E. Zurano, zaczął stale umieszczać artykuły o Esperancie.

Anglja. Ruch esperancki z metropolji rozpowszechnia się szybko na prowincje angielskie w różnych częściach świata. Niedawno klub londyński odwiedzili przedstawiciele Australji, Indji, Natalu. W tym ostatnim kraju rozpoczęły się kursy języka Esperanto, w których przyjmuje udział 30 zulusów. Przedstawiciele 18 grup w Londynie postanowili utworzyć ligę i rozpocząć wydawnictwo organu tego zjednoczenia pod nazwą „La Londona gazeto”. W Burnley, Nelson i Hull Esperanto został wprowadzony do szkół technicznych.

Niemcy organizują w maju r. p. zjazd niemieckich esperantystów w Gotha, który trwać będzie od 20 do 24-go. Minister oświaty Księstwa Sachsen-Koburg-Gotha zezwolił wprowadzić naukę języka Esperanto do rządowej szkoły handlowej; dzięki zabiegliwości miejscowych esperantystów, zostały również wprowadzone wykłady Esperanta do instytutu żeńskiego „Fortbildungsschule”. Organizatorzy zjazdu zwracają się do wszystkich esperantystów z zaproszeniem przyjęcia w nim udziału. — Nowe towarzystwa powstały w Bamberg, Düsseldorf, Glauchau. W Bonn założono „Akademicki Związek Esperantystów”.

Austria. Utworzono tu „Ligę niemieckich esperantystów w Austrii”, którego organem oficjalnym jest „Informaj Raportoj”. Do ligi tej zapisało się 20 klubów austriackich. Na prezesów obrano pp.: prof. Simona, Schrödera i Hartwicha. Redaktorem organu „Informaj Raportoj” jest p. Alhgrimm. Adres Związku: Wiedeń VII, Bandgasse 3r.

Z inicjatywy towarzystwa „Fideleco” dyrekcja policji w Wiedniu rozdała cyrkularze o Esperancie wśród miejscowych oficjalistów. — W kilku wyższych zakładach wywieszono za zezwoleniem rektorów zawiadomienie o powstaniu „Akademickiego Związku Esperantystów” w Wiedniu.

Japonja. Zaczął tu wychodzić nowy miesięcznik esperancki pod nazwą „Samideano ĉiumonata”, Tokio 33, Abekawa—Machi, Asakusa; redaktor M. Hikosaka.

Chiny. „The Chinese Anarchist News” pomieścił jeden artykuł o Esperancie i jeden w języku Esperanto.

— „Wszecħświatowy związek nauczycieli” rozpoczął wydawnictwo swego or-

„Floraj ludoj” — konkursu poezia. La gvidadon de tiu ĉi konkurso prenis sur sin la redakcio de „La Revuo”. Kiam estos fiksita ĝia definitiva programo, ni sciigos pri ĝi niajn legantojn. Tiuj ĉi ludoj, kiuj okazos en ĉarma vilaĝo Vilasara apud Barcelono, promesas esti tre interesaj. La venkintoj krom aliaj premioj, estos kronitaj per vivaj floroj. La temoj por la konkurso estos: *amo*, *fido* kaj *homaro* — idealoj al kiuj servas la ideo de l' esperantismo. La lokaj organoj priparolas tre favore nian aferon. Multaj gazetoj presigis jam notojn pri la kongreso. La granda duonmonata organo „La Industria”, kies direktoro estas nia samideano E. Zurano, komencis presadi konstantajn artikolojn pri Esperanto.

Anglujo. La movado esperantista el metropolo disvastiĝas en anglajn provincojn en diversaj partoj de la terglobo. Antaŭ ne longe la londonan klubon vizitis reprezentantoj de Australio, Hindujo, Natalo. En tiu ĉi lasta lando komenciĝis kursoj de Esperanto, en kiuj partoprenas 30 zulusoj. La reprezentantoj de 18 grupoj en Londono decidis fondi ligon kaj komenci eldonadon de organo de tiu ĉi unuigo sub la titolo „La Londona Gazeto”. En Burnley, Nelson kaj Hull Esperanto estas enkondukita en la teknikajn lernejojn.

Germanujo organizas en Majo kongreson de germanaj esperantistoj en Gotha, kiu daŭros de la 20-a ĝis 24-a. La ministro de publika edukado en Sachsen-Koburg-Gotha permesis enkonduki la instruadon de Esperanto en la regnan komercan lernejon; dank' al la agemeco de lokaj esperantistoj estas ankaŭ enkondukitaj kursoj de Esperanto en la virinan instituton „Fortbildungsschule”. La organizantoj de l' kongreso turnas sin al ĉiuj esperantistoj kun invito partopreni en ĝi. Novaj societoj fondiĝis en Bamberg, Düsseldorf, Glauchau. En Bonn estas fondita „Akademia Unuigo Esperantista”.

Aŭstrujo. Estas fondita „Ligo de germanligvaj esperantistoj en Aŭstrujo”. Kies oficiala organo estas: „Informaj Raportoj”. En tiun ĉi ligon enskribiĝis 20 kluboj. Kiel prezidantoj estas elektitaj S-roj: prof. Simon, Schröder kaj Hartwich. La adreso de la ligo estas: Vieno VII, Bandgasse 3r.

Laŭ iniciato de la Societo „Fideleco” la polica direkto en Vieno disdonas cirkulerojn pri Esperanto inter la lokaj oficistoj. En kelkaj superaj lernejoj estas elpendigitaj laŭ permeso de la rektoroj sciigo pri la fondo de „Akademia Unuigo Esperantista”.

Japanujo. Ĉi tie komencis aperadi nova monata espetanta revuo „Samideano ĉiumonata”, Tokio 33, Abekawa-Machi, Asakusa, redaktoro M. Hikosaka.

Hinujo. „The Chinese Anarchist News” presigis unu artikolon pri Esperanto alian en Esperanto.

— La „Tutmonda Unuigo de instruistoj” komencis eldoni sian organon sub

ganu pod nazwa „*Internacia Pedagogia Revuo*“ (Międzynarodowy przegląd pedagogiczny); pierwszy numer, listopadowy, zawiera bardzo dużo nader ciekawego materiału z dziedziny pedagogji. Staranne wydawnictwo oraz współudział w jego redakcji międzynaropowych sił z zakresu pedagogji, czyni to pismo nader ciekawym i pouczającym.

— Według informacji „Oficjalnej Gazety Esperanckiej”, od 5-go sierpnia do 5-go października r. b. w różnych częściach świata zarejestrowano 39 nowych towarzystw esperanckich. Liczba ta nie jest ścisłą, gdyż wiele towarzystw nie zawiadomiło oficjalnie o swoim powstaniu; naprzykład, w Polsce w ostatnim czasie założono około 10 towarzystw esperanckich, o których gazeta oficjalna jeszcze nie umieściła wiadomości.

la titolo: „*Internacia Pedagogia Revuo*“. La unua numero, novembro enhavas multe da tre interesa materialo el la pedagogio. La bela eldono kaj la partopreno en ĝia redakcio de diverslandaj kunlaborantoj el la pedagogia fako faras tiun ĉi organon tre interesa kaj instrua.

-- Laŭ la informoj de la „Oficiala gazeto Esperanta“ de la 5-a de aŭgusto ĝis la 5-a de oktobro en diversaj partoj de la mondo aperis 39 novaj registritaj esperantistaj societoj. Tiu ĉi nombro ne estas preciza, ĉar multaj societoj ne sciigis ankoraŭ oficiale pri sia fondiĝo; ekzemple en Polujo en la lasta tempo estis fonditaj ĉirkaŭ 10 societoj, kiujn la oficiala gazeto ankoraŭ ne notis.

BIBLIOGRAFIO.

*„Pola Esperantisto“ raportas nur pri verkoj alsendotaj
al la redakcio en du ekzempleroj.*

La kvar Evangelioj kunigitaj en unu rakonto kaj tradukitaj de la pastro R. Laisney. 1 vol.—196 paĝa. Prezo: 1,50 fr. Francujo Librejo Hachette & K-o—Varsovio — Arct.

La suprecitita verko prezentas tradukon de latina kaj greka teksto kun la rimarkoj de la plej bonaj ekzegezistoj. La apero de l' Evangelioj en Esperanto estas por nia literaturo kaj afero tre grava okazintaĵo.

Muzika Terminaro de F. de Ménil. Esperanto-Teknika Kolekto. 1 vol. — 20 paĝa; prezo 0.60 fr. Francujo Librejo Hachette kaj K-o. Varsovio — Arct.

Ĝi prezentas la unuan provon de plena muzika terminaro. Ĝia aŭtoro, la bone konata nia muzikverkisto F. de Ménil, prilaboris ĝin tre zorge, apogante sin sur la terminaroj: angla, franca, itala, germana, hispana, rusa kaj aliaj; tio ĉi certigas ĝian kompletan internaciecon.

Quiere usted aprender Esperanto? manual de la conversación esperanta; D-r D. J. Bremon Masgraŭ. 1 vol. — 62 paĝa. Granada I. C-a Barcelona 344, Diputacion.

Nova lernolibro en la hispana lingvo iom originale konstruita kun sufiĉe riĉe frazaro en hispana kaj esperanta lingvoj.

Curs complet pentru invatarea limbi Esperanto in putine lectiuni de D-ro S.

Kimel. 1 vol. — 92 paĝa; prezo 80 bani. Bucuresti. Topografia „Dor P. Cucu“ 15 — strada Academici — 15

Plena lernolibro en la lingvo rumana, enhavanta gramatikon, ekzercaron dividitan en 10 lecionojn kaj malgrandan krestomation.

Popola Frazlibro en 30 lecionoj gramatike kaj sence laŭgradaj de Deshays. — 34 paĝa; prezo 0,60 fr. Paris Librairie de l'Esperanto 15, rue Montmartre.

Tre bona kaj rekomendinda lernolibro por homoj kun ne alta instruo kaj por infanoj.

Kanto de triumfanta amo de I. Turgenev; el la rusa lingvo tradukis D-ro Andreo Fiŝer. — 31 paĝa; prezo 0.60 fr. Paris. Librairie de l' Esperanto, 15 rue Montmartre.

Tre bona traduko de la noveleto de l' fama rusa romanisto Ivan Turgenev. La enhavo ne estas ĉerpita el la vivo de rusoj, sed, kiel diras la aŭtoro, el iu malnova itala manuskripto.

Internaciismo kaj Pacifismo de I. Durox. Moderna Biblioteko; Serio: Socialaj demandoj, № 1; 12 paĝa; prezo 0 fr. 25. Presejo S. Martino, Sainte Radegonde, France.

Tiun ĉi malgrandan kaj tre interesan artikolon tradukis el l' Action Franciscaine S-ro Ary Bourg. Ĝi komencas la „Modernan Bibliotekon”,

kiu baldaŭ aperigos novajn verkojn de tiu ĉi sama sociala serio: „Ruĝuloj”, „Flavuloj” kaj aliajn.

Slovník esperantsko - český. Sestavil Theodor Čejka. Bystřice—Hostýn, Morava. XXIV. 170 p. Prezo 2 k. (83 Sd.).

Tiu-ĉi esperanta-bohema vortaro de S-ro Čejka estas tre zorge prilaborita kaj tute plena, ĉar la aŭtoro kolektis preskaŭ ĉiujn vortojn esperantajn, kiujn enhavas la plenaj vortaroj por germanoj, rusoj, svedoj, francoj, angloj, hispanoj k. t. p. Por la teknikaj vortoj li uzis ankaŭ la tabelojn de la Intern. Scienca Revuo kaj la vortaron de Ch. Verax.

Ni gratulas S-ron Čejka pro lia vera riĉigo de la esperanta bohema lernolibro kaj ni ĝojas pro lia sciigo, ke li preparas simile detalan vortaron bohem-esperantan, por kiu la eldonita vortaro estas tre bona fundamento.

Úplná učebnice Esperanta. Napsali Th. Čejka a Jos. Krumpholc. 4 vydání. Bystřice—Hostýn, Morava. 160 p. Prezo k. 1,50 (62 Sd.).

Ĝi estas kvara pligrandigita eldono de la bonega plena lernolibro por Bohemoj, kaj enhavas la ekzercaron de D-ro Zamenhof, esperantan frazeologion, proverbaron, kaj malgrandan krestomation. La aŭtoroj donas ankaŭ la himnon „Espero” kun muziko de Ménil.

Úplná methodická učebnice Esperanta. Upravili Th. Čejka a Jos. Krumpholc. Bystřice—Hostýn, p. 32 + 52 + 31, prezo 70 h (30 Sp.).

Kiel modelo al tiu-ĉi lernolibro, kiu aperas jam en la sesa eldono, servis la konata „ruĝa” broŝuro de Hachette, sed ĝi estas zorge prilaborita kaj bone adaptita al la lingvo bohema. La aldonitaj du mezgrandaj vortaretoj plialtigas ankoraŭ ĝian valoron.

Aspazio, tragedio en kvin aktoj de A. Świątochowski, trad. D-ro Leono Zamenhof. 1 vol.—157 paĝa; prezo 2 fr. 50. Paris. Librejo Hachette & K-o.

Tiu ĉi bela dramo de A. Świątochowski aperis ĝustatempe. Ĝi aperis en la momento, kiam ĝia aŭtoro festis sian 40-jaran literaturan jubileon. L. Belmont en la postparolo al tiu ĉi bela verko ĝuste rimarkas, ke inter ĉiuj polaj verkoj „Aspazio” pro sia internacia intereso meritigas atenton de la tuta homaro, ĉar la sociaj demandoj ektuŝitaj en ĝi egale rilatas al la vivo de diversaj nacioj. La ĉefa celo de l' aŭtoro estis prezenti batalon de progreso kun malprogreso kaj tion ĉi li faris kun grandega talento kaj en belega formo.

Эсперантско - русский словарь, Л. Т. Титовъ (L. T. Titov), eldonejo „Эсперанто”. 1 vol. XVI—79 paĝa; prezo 75 kop. Moskvo, str. Валовая, д. Серпуховскаго монастыря.

Tiu ĉi vortaro estas la unua pli granda esperanto-rusa vortaro, kies mankon niaj rusaj samideanoj sentis jam de longe. Generale la vortaro estas verkita zorge kaj bone laŭ la germana esp. vortaro. Bedaŭrinde nur, la aŭtoro elĵetis multajn vortojn internaciajn, kaj allasis kelkajn gravajn erarojn, kiujn oni nepre devas forigi en la estonta eldono. Ni donos nur kelkajn ekzemplojn: karbunkolo ne signifas карбункулъ (камень) sed *malsanon*; kaŭcio ne signifas котировка, sed *залогъ*; dependi signifas *зависеть*, ne *связываться*; piedingo signifas не голенище, sed *стремя*. Kaj kelkaj aliaj. Ni esperas, ke la aŭtoro en la sekvanta eldono forigos tiujn ĉi kelkajn malkorektaĵojn, kiuj iomete malbonigas la la bonan impreson de lia ĝenerale zorge redaktita vortaro.

Du mil novaj vortoj, ĉerpitaj el la verkaro de D-ro L. L. Zamenhof, netroveblaj en la Universala vortaro, ellaboris P. Boulet. Esperanto, Kolekto de la Revuo. 1 vol. XV—72 paĝa. Paris. Librejo Hachette & K-o.

Tre utila verketo, sed bedaŭrinde ĝi enhavas kelkajn malkorektaĵojn. Tre bona materialo por la laboroj de nia Lingva Komitato. Kiel provizora verketo ĝi povas servi kvazaŭ plenigo al nia Universala Vortaro. Ĉiu esperanta vorto havas apude sep naciajn tradukojn.

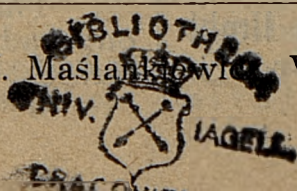
Frazaro de Henri Coppet. Esperanto, Kolekto de la Revuo. 1 vol. 102 paĝa. Paris. Librejo Hachette & K-o.

La verko estas konstruita laŭ la materialo eldonita en diversaj lingvoj de S-ro Guérin en Parizo. La sukceso, kiun havis la eldono de S-ro Guérin, certigas ke tiu ĉi kolekto estas efektive bona kaj utila por la praktika ekzercado.

Recueil de phrases, édition française-espéranto du „Frazaro”, Henri de Coppet. 1 vol.—102 paĝa. Prezo 1 fr. 80. Paris. Librejo Hachette & K-o.

Tiu ĉi verketo prezentas france-esperantan eldonon de la „Frazaro” verkita de tiu ĉi sama aŭtoro en Esperanto. Por tiuj, kiuj konas la francan lingvon, ĝi estas tre bona ekzercilo.

Tra la landoj. Albumo de dek poŝtkartoj kun kromfolioj (diverslandaj vidaĵoj kun priskribo) de Cécile Royer. Prezo 1 fr. Paris. Librairie de l'Espéranto 15, Rue Montmartre.



!!! GRAVA !!!

DEZIRANTE ELDONI EN LA FINO DE TIU ĈI JARO STATISTIKAN JARLIBRON DE ĈIUJ POLAJ ESPERANTAJ SOCIETOJ KAJ ESPERANTISTOJ EN POLUJO, NI PETAS KIEL EBLE PLEJ BALDAŬ SENDI DETALAJN SCIIGOJN PRI ĈI TIO AL LA REDAKCIO, STR. MARSZAŁKOWSKA № 143. NE PROKRASTU LA SENDON DE TIUJ ĈI GRAVAJ POR NIA MOVADO EN POLUJO INFORMOJ!

Nomaro de Polaj Esperantistoj (DAŬRIGO).

Brandt Wanda, Radom, st. Szeroka 1.
Brandt Emilja, Radom, str. Szeroka 1.
Dobrzyński Stanisław, Biała gub. Siedl.
Dzierzbicki Bolesław, agronomisto - administranto de Potok Złoty, poczta Zarki, g. Piotr.
Greulich Zygmunt, Radogoszcz przez Łódź.
Goldkraut Stanisław, komercisto, Grzybowska 13. Varsovio.
Kawecki Stefan, komercisto, Biała, gub. Siedl.
Klimecki Leon, Łuków, Siedl. gub.
Klimecki Maurycy, Łuków, Siedl. gub.
Lewińska Zofja, Lwów, Bonifratów 14, dezir. koresp. kun ekstereŭropanoj.
Liwska Jadwiga, Varsovio, ul. Szopena 12.
Lück Leon, Łuków, gub. Siedl.
Mechowiecki Marian, fervoja oficisto, Kaliska 28. Piotrków.

Malarewicz Eugenjusz, Uładówka gub. Podolska.
Mucho Adolf, Varsovio, ul. Pańska № 108.
Muczkowski Ewaryst, juĝisto, Ashabad (Rusujo, Azia) str. Krimskaja 5.
Nowakowski Fr. Ks. (pastro), en Gasewo poŝto Maków, gub. Łomżyńska.
Róbin Tadeusz, Advokato. Włocławek.
Sikorski Włodzimierz, Łuków, Siedl. gub.
Szachowski Julian, ŝtabs-kapitano de 38 infant. Tobola regimento. Skierniewice.
Szymborewicz Anna, instruistino, Chełm, Lub. g.
Tracz Jan, Skulptisto, Przemyśl (Austrujo - Galicio), str. Węgierska 66.
Vogel Roman, regna oficisto, str. Szklana 5. Piotrków.
Zambrzycki Władysław, 2. Marchè aux Poulets. Mons. (Belgujo).

Publ. Jag.

Lista Członków P. T. Ć. w Łodzi. — Nomaro de la membroj de la P. Ć. S. en Łódź.

Bodalski Mieczysław, instruisto, Widzewska 73.
Bogusławski Kazimierz, librotenisto, Mikołajewska 39 l. 8.
Bunclerówna Halina, instruistino, Łódź-Widzew, Heinzel & Kunitzer.
Cholewicka Helena, instruistino, Mikołajewska 56.
Ciesielski Władysław, notaria helpanto, Mikołajewska 4.
Dębowski Franciszek, juvelisto, Piotrkowska 103.
Dominikiewicz Alfred, ing. hemiisto, Średnia 20.
Ender Franciszek, hemiisto, komercisto, Rokicińska 20.
Fryke Otylja, instruistino, Radwańska 5, I.
Goldenberg Arkadiusz, kuracisto, Widzewska 106a.
Gontarska Sabina, instruistino, Szkolna 13 l. 12.
Grabowska Zofja, instruistino, Piotrkowska 145 l. 28.
Grodek Jan, apotekisto, Brzezińska 2. (Bałuty).
Grzybowska Marja, instruistino, Wólczańska 98.
Hansen Karolina, instruistino, Św. Anny 19 l. 22.
Hein Małgorzata, fraŭlino, Piotrkowska 301.
Helman Daniel, kuracisto, Mikołajewska 4.
Jaśkiewicz Szczepan, teksisto, Piotrkowska 81.
Jóźwiak Adam, laboristo, Przędzalniana 37 l. 19.
Jóźwiak Stefan, teksisto, Przędzalniana 21.
Karolczyk Stanisław, enkasisto, Wodna 24.
Kerér-Gerszuni, kuracistino, Piotrkowska 121.
Kleindienst Juliusz, instruisto, Orla 5 l. 9.
Klose Eliza, instruistino, Długa 110.
Klose Jadwiga, instruistino, Długa 110.
Knapski Bolesław, komercisto, Skwerowa 10.
Knapski Feliks, komercisto, Nawrot 56.

Kotkowski Aleksander, laboristo, Targowa 52.
Kotkowski Bolesław, komercisto, Targowa 52.
Kowalski Feliks Władysław, instruisto, Juliusza 30.
Kowalski Wojciech, komercisto, Zielona, róg Pańskiej 35.
Küchler Artur, kontoristo, Przędzalniana 21.
Kuhn Amelja, instruistino, Łódź-Widzew, lernejo.
Kurkowski Piotr, konduktoro de tramveturilo, Wysoka 16.
Lechowski Edward, instruisto, Mikołajewska 46.
Lipski Andrzej, instruisto, Widzewska 106a.
Lipska Marja, instruistedzino, Widzewska 106a.
Lipska Marja Teresa, librotenistino, Piotrk. 88.
Malinowski, pastro, instruisto, Widzew, Heintzel & Kunitzer.
Miszewski Stanisław, libristo, Piotrkowska 87.
Müller Sydonia, instruistino, Widzewska 126.
Pfeiffer Włodzimierz, libristo, Piotrowska 48. Librejo de Fiszer.
Piaskowski Alfons, librotenisto - korespondanto, Widzewska 160 l. 16.
Rothert Helena, fraŭlino, Cegielniana 89.
Rothert Jadwiga, fraŭlino, Cegielniana 89.
Rykowska Marja, instruistino, Mikołajewska 46.
Skalski Stanisław, kuracisto, Rokicińska 47.
Szerfer Adolf, telegrafisto, Ogrodowa 17. (Bałuty).
Tugendhold Teofil, apotekisto, Nowo-Targowa 1.
Tymowski Wacław, ing. hemiisto, Łódź-Widzew, Heintzel & Kunitzer.
Wegner Edmund, instruisto, Nowo-Pańska 6 l. 14.
Zakrzewska Helena, instruistino Łódź - Widzew, Heintzel & Kunitzer.

Od Zarządu Polskiego Tow. Esperantystów.

Oddziały prowincjonalne Towarzystwa:

- 1) ŁÓDŹ. — Prezes p. Fr. Ender, wiceprezes p. A. Lipski, sekretarz p. A. Dominikiewicz, skarbnik p. St. Miszewski, bibliotekarz p. Dr. A. Goldenberg.
- 2) SIEDLCE. — Założyciele: p. Alfons Wierzbęta, asesor farmacji, i p. Dr. Józef Szawelski.
- 3) KIELCE. — Założyciele: p. Dr. Stefan Dobrzański i p. S. A. Dobrzański.
- 4) CZĘSTOCHOWA. — Założyciele: p. inż. Leon Mońkowski, p. Kazimierz Grosman i p. Helena Grosman.
- 5) ZGIERZ. — Założyciele: p. Feliks Knapski i p. Konstanty Bielski.
- 6) SOSNOWICE. — Założyciele: p. Mieczysław Tworzyński, p. St. Kozłowski, p. M. Wojciechowski, p. Halina Sulimierska i p. Edward Wysznar.
- 7) PIOTRKÓW. — Założyciele: p. Edward Rudnicki, p. Wł. Woroniecki i p. Roman Vogel.
- 8) BĘDZIN. — Założyciele: p. I. Sercarz, p. Michał Ehrlich, p. Max Landau i p. I. Jawitz.
- 9) ŁOWICZ. — Założyciele: p. J. Zapolski, p. Konstanty Konopacki i p. St. Stanisławski.
- 10) DĄBROWA GÓRNICZA. — Założyciele: p. Henryk Bednarski i p. Piotr Stacha.

ZARZĄD POLS. TOW. ESPER. zawiadamia niniejszem, że we Czwartek, 17-go Grudnia o godz. 7½ wieczorem, odbędzie się w lokalu Tow. Zgoda 4, zebranie członków-handlowców w celu zorganizowania koła handlowo-przemysłowego przy Towarzystwie.

Handlowcy-esperantyści proszeni są o zapisywanie się do świeżo utworzonej sekcji handlowo-przemysłowej przy Polskim Tow. Esperantystów.

Członkowie Towarzystwa proszeni są o zawiadamianie kancelarii (Zgoda 4) o zmianie adresu.

Przyjmują się zapisy na niższy i średni kursy języka Esperanto — Kancelaria Towarzystwa codziennie od 8—9 wieczorem.

Przyjmuje się zapisy do chórów. Zgoda 4. Kancelaria Towarzystwa Esp.

Rondo de esperantistoj-farmaciistoj ĉe la societo „Farmacio“ en Varsovio, str. Wielka 48 deziras interrilati kun samprofesiaj societoj kaj apartaj farmaciistoj de aliaj landoj.



**Uprasza się prenumeratorów o spieszne
odnowienie prenumeraty na 1909 rok.**



En la Administracio de „Pola Esperantisto“

ESTAS AĈETEBLAJ:

„JĘZYK MIĘDZYNARODOWY“. — Historja. — Krytyka. — Wnioski — pr. A. Zakrzewskiego. — 1 rb. 20 kop.

„PROTESILAS KAJ LAODAMJA“. Tragedio de St. Wyspiański trad. d-ro Leono Zamenhof. — 50 kop.

„KIO ESTIS FOJE EN SIDONO“ novelo de H. Sienkiewicz, trad. A. Grabowski—25 kop.

„LA JUĜO DE OZIRIS“—belega satira majstroverko de Henryk Sienkiewicz, tradukis A. Grabowski. — 20 kop.

„EN FUMEJO DE L' OPIO“—novelo de Władysław Reymont, trad. d-ro Bein (Kabe). — 20 kop.

Większy Słownik
— **Polsko-Esperancki**
Antoniego Grabowskiego.

Wyszedł z druku II-y zeszyt (od Ob do Pad).
Cena z przedpłatą na całość—1 rb. 40 kop.

Nakład księgarni M. Arcta
Warszawa, Nowy-Świat 53.

Zakład Introligatorski
S. Lipowskiego

WARSZAWA

ul. Złota № 3.

Telefon 198-17.

Lekarze i Dentyści:

BALSZYN D. Szkolna 5.
Choroby skórne i weneryczne.

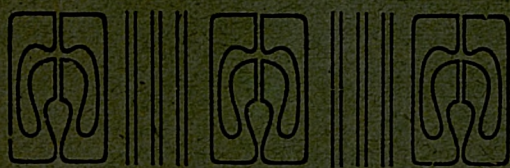
RÓBIN W. Senatorska 30.
Choroby żołądka i kiszek.

ESSIGMAN St. Marszałk. 123.
Choroby zębów i jamy ustnej.

„Magasin Sport“

Skład materiałów dla Rymarzy i Siodlarzy
Krak.-Przed. 64. Tel. 38-09.

poleca w wielkim wyborze Dery i Materiały na Dery, Hacele do podków, Dzwonki i Greloty do sanek, oraz wszelkie materiały i przybory do fabrykacji Siodła i powozów.—Ceny hurtowe.



Kompletne urządzenie Biurowe

Amerykańskiego systemu

Wszelkie meble higieniczne dla dzieci. Urządzenia szkolne i t. p.

POLECA:

Karol F. Fišer

dawniej Antoni Rauch

Warszawa, Mazowiecka № 10.



Adwokaci Przysięgli:

PNIEWSKI St. Leszno 46.
Sprawy hipoteczne i spadkowe.

Kupujcie propagacyjne
Marki Esperanckie
100 szt. 10 kop.
Adres: Mazowiecka 4 m. 22.

NAGR. W. ZŁOT. MEDALEM W PARYŻU.

ZNANY
ZE SWOJ
SKUTECZNOŚCI
NA WYNISZCZENIE
ODCISKÓW
30 i 50k
LESZNO 12
WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW.
Zwracać uwagę na markę ochronną „GLADIATOR“.

LIBREJO

de M. Aret.

en Varsovio, Str. Nowy-Świat 53.

vendas ĉiujn librojn pri kaj en

ESPERANTO:

Libroj, tekstoj en Esperanto
Lernolibroj

Vortaroj

Broŝuroj propagandaj

Literaturo

Scienco

Muziko

Poŝtkartoj

Ĵurnaloj

Oni mendu la katalogojn, kiuj estas sendataj senpage.

ITALAJ ĆIASPECAJ PRODUKTAĴOJ

Precipe por donacoj okaze de la Kristnaskaj festoj.
Petu 16 paĝan prezaron per duobla poŝtkarto al la
firmo

A. Tellini Bologna Mura D'Azelio 600 Italujo.

TWO A. RALLET i SKA

Warszawa, ul. Wierzbowa № 9

poleca ostatnie nowości: perfum, wód kolońskich
i mydeł

„Amarante“ i „Djemila“

„NAUKA dla WSZYSTKICH“

MIESIĘCZNIK
POPULARNO-NAUKOWY

Prenumera rocznie 75 kop.

Pocztą rocznie rub. 1.

Numer okazowy na żądanie bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie.

ADMINISTRACJA:

Warszawa, Nowy - Świat 53.

PERFUMERIA NAJWYŻSZYCH GATUNKÓW



A. SIOU & Co POLECA:
UDOSKONAŁONĄ WODĘ
KOŁOŃSKĄ KWIATOWĄ
„PARISIENNES“
W ŻĄDANYCH ZAPACHACH

MAGAZYN WŁASNY
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 116

SPRZEDAŻ
WSZĘDZIE
TELEFON
1406



Zakład Fotochemigraficzny

R. Sawicki

wykonywa wszelkiego ro-
dzaju klisze.

Wspólna 45. Telefon 65-76.

PUDER • IRIS •

№ 337

PERFUMERY

H. LACHS i S-ka

WYSTRZEGAĆ SIĘ PODRABIAŃ

PRZEPROWADZKI
Opakowanie
PRZECHOWANIE
Mebli

najsumienniej
wykonywa
zakład przewoz.

„Błyskawica“
Chmielna № 26.
Telefonu 13-92.

Pierwszorzędny zakład pod kierunkiem lekarskim
gimnastyki szwedzkiej,
hygienicznej i lekarskiej, oraz masażu

ANTONINY ROHR

Aleje Jerozolimskie № 74, I-sze piętro.